

## Zaatakowany przez niedźwiedzia



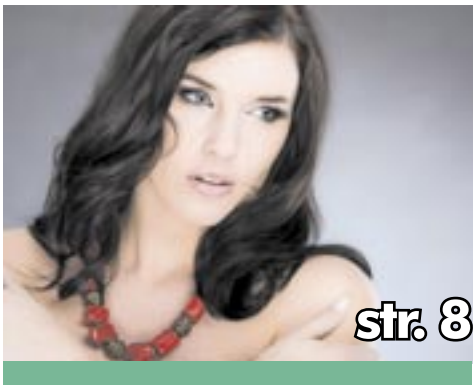
str. 2

## Wierchy pod młotek



str. 3

## Sanoczanka z Imperium Kobiet



str. 8

## Batalia o działki za halą



str. 9

# Odebrać Caritasowi?

To nie będzie żaden zamach na Kościół. Nie mamy najmniejszego zamiaru włączać się do krucjaty przeciwko Kościołowi. Przeciwnie – chcemy go uwolnić od kłopotu, zdjąć strupa z głowy. Bo trudno inaczej nazwać budynek Zakładowego Domu Kultury przy ul. Kościelnej, który ponad dziesięć lat temu z dobrodziejstwem inwentarza przejął przemyski Caritas.

**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Kiedyś w ZDK biło kulturalne serce Posady. Było tam kino „San”, biblioteka i kulturalny klubokawiarnia, a siedzibę miał Zespół Pieśni i Tańca „Autosan”. Niestety, pod koniec lat 80. placówka zaczęła podupadać. Wydarzenia z cyklicznych stały się sporadyczne, a ich kulturalny charakter zastąpiły spółdzielcze zebrania czy spotkania Amwaya. W końcu było już tak źle, że starostwo zdecydowało się przekazać obiekt na rzecz Caritasu, licząc że ten zdoła tchnąć weń nowe życie.

### Kiedyś dali, teraz mogą odebrać

O ile przez pierwsze lata coś tam się działo, to ostatnio obiekt właściwie tylko stoi i niszczy. Tymczasem w umowie darowizny jest zapis, że w takim przypadku może ona zostać odwołana. Czy starostwo zechce z tego skorzystać? Akt notarialny podpisano pod koniec 2001 roku, a czytamy w nim m.in.:

§ 4. Nieruchomość podarowana została na cel publiczny, z przeznaczeniem na prowadzenie placówki opiekuńczo-wychowawczej i kulturalnej. § 5. W przypadku niewykorzystania nieruchomości na cele określone w § 4 darowizna może być odwołana (...).

Oczywiście Caritasowi nie można odmówić dobrych chęci, o czym świadczą choćby ubiegłoroczne próby pozyskania środków unijnych na remont budynku, szacowany wówczas na 8 milionów zł. Niestety, zakończyły się one niepowodzeniem, podobno ze względu na formalne niedociągnięcia wniosku. Tak czy inaczej, nie ma ani pieniędzy, ani widoków na to, by katolicka organizacja była w stanie odnowić i utrzymać niszczący obiekt.

### Stracona szansa

Niestety, temat „Zetdeku” wydaje się dla wszystkich niewygodny. Starosta Sebastian Niżnik uważa, że o sprawę należy pytać Roberta Pieszczocho, przewodniczącego Rady Powiatu, natomiast ks. Artur Janiec, dyrektor przemyskiego Caritasu, odsyła do ks. Piotra Buka, proboszcza parafii na Posadzie (gospodarz obiektu). Ten ostatni ma emocjonalny stosunek do sprawy: – W ubiegłorocznym rozdaniu środków mieliśmy bardzo dobry wniosek, sporządzony przez doświadczony specjalistę. Niestety, nasz projekt nie przeszedł... A mogło być tak pięknie, bo planowaliśmy reaktywację placówki o charakterze kulturalno-oświatowo-opiekuńczym. Wielka szkoda... – mówi z żalem proboszcz Buk.

Przewodniczący Pieszczocho twierdzi, że jeżeli starostwo wystąpi z konkretnym wnioskiem w tej sprawie, temat trafi na posiedzenia komisji, a potem pod obrady Rady Powiatu. – Przyjrzymy

Młodzieżowy Dom Kultury, więc raczej nie na kolejną taką placówkę. Być może rozwiązaniem byłaby dzierżawa lub sprzedaż – dodaje na zakończenie S. Miklicz.

Zwłaszcza, że mogłaby na sobie zarabiać, chociażby poprzez wynajem sali na wesela czy inne imprezy. Niejednemu Czerkiesowi tza się w oku kręci na wspo-



Zakładowy Dom Kultury vel Caritas. Kiedyś tętnił życiem, dziś tylko niszczy. Jeżeli postoi tak jeszcze kilka lat, nie będzie już co ratować...

się dokładnie temu przypadkowi. Żeby jednak rozpocząć starania, musimy mieć pewność, że obiekt rzeczywiście nie jest użytkowany zgodnie z jego przeznaczeniem – mówi asekuracyjnie szef Rady Powiatu.

### Kolejne trzy lata?

Czy obecnie są widoki na to, by zdobyć środki na remont dawnego „Zetdeku”? Niestety, wszystko wskazuje na to, że nie. – W ubiegłym roku projekt przypadł na wstępnym etapie, nie kwalifikując się na listę rezerwową. A to znaczy, że w ciągu najbliższych trzech lat nie ma szans na dotację, bo następne rozdanie środków na rewitalizację obiektów z Regionalnego Programu Operacyjnego będzie nie wcześniej niż w 2015 r. Co sądzę o pomysle ponownego przejęcia nieruchomości przez starostwo? Z pewnością jest on lepszy niż dalsze popadanie budynku w ruinę. Choć także obarczony sporym ryzykiem, bo nie bardzo mogą sobie wyobrazić, do jakich celów powiat miałby go używać. Ma już

### Czerkiesie, czy ci nie żal...

Zły to znak, że dawne wzytówki Posady odchodzą w zapomnienie. Stadion Stali sprzedany, nie ma konkretnych koncepcji ratowania Zakładowego Domu Kultury. Zwłaszcza, że obiekt, jakkolwiek już wiekowy (rocznik 1926), na razie nie jest zabytkiem, co byłoby jedną z opcji finansowania remontu. Nic nie wskazuje na to, by Caritas był w stanie zdobyć odpowiednie środki, tym bardziej warto więc zastanowić się nad ideą odzyskania obiektu przez powiat. Wprawdzie jego przedstawiciele na razie zachowują dużą ostrożność, jednak decydujący byłby głos całej rady.

Jedno jest pewne – jeżeli dawny „Zetdek” nadal ma stać i niszczyć, straszac wyglądem, to już chyba lepiej go zburzyć, a w tym miejscu postawić coś nowego, bądź sprzedać nieruchomość. Ale najlepiej byłoby zdobyć pieniądze na reaktywację placówki kulturalnej, jakiej na Posadzie wciąż brakuje.

mnienie klubokawiarni, gdzie można było pójść na bilard czy choćby na herbatę...

Zatem, radni powiatowi, pochylcie się nad tematem. Mieszkańcy, zwłaszcza ci z Posady, liczą na was.

**Okna i drzwi z klasą!**  
19 lat na rynku

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

[www.vidok.com](http://www.vidok.com)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI  
PVC, DREWNA I ALUMINIUM

**SANOK**, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Służby komunalne miasta za zaniedbania przy kopcu Adama Mickiewicza w parku miejskim. To nie tylko najwyższy punkt Sanoka, ale przede wszystkim obiekt o charakterze zabytku. Kopiec został wzniesiony przez sanocką młodzież gimnazjalną w 1898 roku dla uczczenia setnej rocznicy urodzin wieszczki Adama. Od ponad stu lat jest jednym z najważniejszych i najczęściej odwiedzanych miejsc w mieście. Dziś można powiedzieć, że „był”, gdyż obecnie trudno jest nań wejść. Całkowicie zarosła alejka wijąca się spiralnie na szczyt kopca, pozostały po niej jedynie pokrzywione krawężniki. Pamiątkowy obelisk z piaskowca też wymaga renowacji. Podobnie jak splekana kamienna ściana źródła Cholina, która w każdej chwili może się rozsypać.

Oczekujemy błyskawicznego działania służb komunalnych i pospolitego ruszenia młodzieży gimnazjalnej. Uczcijmy wieszczki i pokażmy turystom odwiedzającym sanocki park miejski, że w „Mieście kultury” takie miejsca są szanowane i pielęgnowane, bo tego wymaga od nas nie tylko kultura ale i historia.

**CHWALIMY:** Inwestora dwóch nowych budynków wzniesionych w centrum miasta (róg Rynku i ul. Cerkiewnej oraz placu św. Michała od strony ul. Grodka), które stanęły jeden na miejscu ruiny, drugi – rudery. Ciekawie zaprojektowane, w dobrym tempie wzniesione i starannie wykończone, dziś są ozdobą sanockiej starówki.

Przykład ten polecamy innym właścicielom starych domów, tudzież inwestorom, których budynki raczej chłubi Sanokowi nie przynoszą, a wręcz przeciwnie. Nie wskazując palcem, należałoby tu wymienić budynek po Policji przy ul. Sienkiewicza, obiekt na rogu placu św. Michała i ulicy Grzegorza, tudzież przyszły hotel przy ul. Zamkowej, najdłuższy remont w mieście. Wszystkich zainteresowanych jak należy przygotować i poprowadzić inwestycję odsyłamy do p. Grzegorza Konopki, prezesa zarządu firmy Impexur SA, którego dziełem są wymienione na początku nowe obiekty starówki. **emes**

## Śmigłowiec na EURO do Rzeszowa

Minister zdrowia pozytywnie zaopiniował wniosek wojewody podkarpackiego w sprawie dyslokacji Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na czas EURO z Sanoka do Rzeszowa.

Baza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na czas EURO przeniesie się do portu lotniczego w Jasionce.

Minister zdrowia zaakceptował też utworzenie piątego centrum powiadamiania ratunkowego

w województwie, o które prawdziwym bój stoczył Przemyśl. Podpisał się również pod uruchomieniem w 2012 roku dwóch szpitalnych oddziałów ratunkowych w Brzozowie i Lesku. **ms**

## Będą z nami upiększać

Kontynuujemy przygotowania do akcji „Upiększamy z Tygodnikiem Miasto”, w której zaproponowaliśmy, aby osoby prywatne i instytucje zaopiekowały się donicami z zielenią na Rynku i deptaku.

Pomysł jest prosty i jak się wydaje łatwy do zrealizowania: chętni obsadzają nowymi, ładnymi roślinami betonowe donice w centrum (lub robi to na ich zlecenie wskazana przez urząd firma) i będą się nimi przez cały sezon opiekowali. Już na wstępie udało się nam pozyskać kilku sojuszników, do których dołączyli: Zofia Kordela-Borczyk, prezes Fundacji Karpackiej i Bogusław Połdiak, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej. Czekamy na następnych! **(z)**



# Zaatakowany przez niedźwiedzia

W środę w godzinach południowych do sanockiego szpitala przywieziono 54-letniego mężczyznę Jana Oziomka, którego w okolicy Zatwarnicy zaatakował niedźwiedź. Prosto ze śmigłowca trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie lekarze zajęli się opatrywaniem ran głowy, rąk i nóg, jakie zadał mu drapieżnik.



W lasach podkarpackich bytuje przeszło 100 niedźwiedzi brunatnych, co stanowi przeszło 90 procent ich polskiego stanu. Ważą do 300 kilogramów, żyją do 50 lat. Są wszystkożerne i należą do najbardziej niebezpiecznych drapieżników w Europie.

O dużym szczęściu może mówić mężczyzna, który w środowe przedpołudnie wybrał się z 20-letnim synem Tomaszem na przechadzkę po lesie. Znajdowali się jeszcze na środkowej drodze, gdy zza drzew wyszedł na nich potężny niedźwiedź i z łapami rzucił się na starszego wędrowca. Przejechał się po jego ciele, poczynając od głowy, na nogach kończąc, ale nie ponowił ataku. Przeraził go potworny krzyk, jaki podniósł syn zaatakowanego mężczyzny. Przestraszony nim

niedźwiedź odwrócił się od nich i odszedł w zarośla.

Przebudzony niedźwiedź jest głodny i może być bardzo niebezpieczny dla ludzi, zwłaszcza w razie niespodziewanego spotkania – informuje rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edward Marszałek.

W krótkim czasie na miejscu zdarzenia wyładował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i pacjent znalazł się w rękach ratowników. Oceniając obrażenia, zarządzili oni lot na przyszpitalne lądowisko w Sanoku. Kilkanaście minut później ranny już był pod opieką lekarzy oddziału ratunkowego. – Pacjent ma rany na głowie, w tym jedną bardzo rozległą, a także rany na obydwu rękach i nogach. Ale jego ogólny stan jest dobry – stwierdził Adam Siemab, dyrektor szpitala.

Po opatrywaniu ran pacjent trafił na oddział chirurgii. – Żyje dzięki synowi, który potwornym krzykiem odciągnął niedźwiedzia ode mnie. A przyznać muszę, że bestia była ogromna – powiedział pacjent „od niedźwiedzia” pielęgniarce z oddziału. **emes**

## Mobilizacja przed Dniem Ziemi

Rozmowa z MARKIEM MARYNOWICZEM, prezesem zarządu Okręgu Bieszczadzkiego Ligi Ochrony Przyrody

\* 22 kwietnia, a więc już za kilka dni, obchodzimy świętujemy Dzień Ziemi, który skłania do pochylecia się nad stanem i ochroną środowiska naturalnego. Czy będziecie się tylko pochylać, czy też przygotowaliście coś, co będzie konkretnym przejawem troski o to środowisko?

– Jak co roku od 12 lat tak i w tym zorganizujemy akcję rozdawania drzewek i krzewów. Cieszy się ona niesłabnącym zainteresowaniem, co jest oznaką, że sanoczanie cenią sobie środowisko naturalne i dbają o nie. A my co rok cieszymy się, że przyroda wzbogaca się o 60-70 tysięcy drzewek.

\* Czy uważasz, że my, sanoczanie, mamy powody, aby z dumą obchodzić ten Dzień Ziemi? – Myślę, że tak. Z rozmachem przeprowadzona wielka akcja „Eko-Sanok”, doroczna akcja „Sprzątanie Świata”, nasze stałe działania na rzecz czystości ziemi i wód, to wszystko świadczy o naszej wielkiej trosce o środowisko naturalne.



\* Dzikie wysypiska śmieci, które nie znikają, a raczej ich przybywa, mnóstwo wycinanych drzew, pozostawiająca wiele do życzenia segregacja śmieci, wręcz brak troski o zieleń miejską, to wszystko nie napawa optymizmem...

– Dzikie wysypiska znikają, w kilku przypadkach m.in. za naszą sprawą, drzewa wycina się, gdy są stare, chore, bądź zagrażają ludziom, w zakresie segregacji

odpadów robimy postępy, choć byłyby one większe, gdyby korzyści z segregacji były większe, a jej koszty mniejsze. Zieleń miejską trochę wypiera beton, ale nie jest z nią jeszcze tak źle. Co zaś dotyczy się optymizmu, to wcale go nam nie brakuje. Zdecydowanie stawiamy na dzieci i młodzież, starając się jej wszczepić dobre nawyki. To będzie procentować w niedalekiej perspektywie.

\* Czy Liga Ochrony Przyrody nie zechciałaby dać przykład i wykonać gdzieś w centrum miasta kobierzec kwiatowy, przejmując nad nim opiekę?

– To świetny pomysł! Natychmiast się za niego bierzemy. Spróbujemy znaleźć dobre miejsce, a potem zajmujemy się całą logistyką. Myślę, że sami potrafimy coś ładnego zaprojektować i wykonać, postarać się tylko musimy o odpowiednie kwiaty. A na końcu wstawimy tabliczkę z napisem, że jest to nasze dzieło, niechby inni zechcieli z nas wziąć przykład. **emes**

## Akcja Wielkanoc 2012

Rodzimi stróże prawa uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji policyjnej Wielkanoc 2012. Na terenie powiatu sanockiego wzięło w niej udział 60 policjantów, 4 strażników miejskich i 2 strażników granicznych.

Podczas świątecznych dni na drogach powiatu było wyjątkowo spokojnie. Nie odnotowano żadnego wypadku, w związku z czym obyło się bez rannych i ofiar. Doszło tylko do jednej nie-

groźnej kolizji. Liczba pijanych kierowców też była mniejsza niż zazwyczaj – policjanci zatrzymali zaledwie trzech amatorów jazdy na podwójnym gazie. A może by tak przedłużyć święta?... **//**



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 174 interwencje, w tym 38 domowych, 32 publiczne, 20 dotyczących zakłócania spokoju i porządku publicznego, 3 – kradzieży, 3 – uszkodzenia mienia, 1 – oszustwa, 1 – uszkodzenia ciała, 1 – gróźb karalnych, 1 – przywłaszczenia oraz 4 związanych z kolizjami drogowymi. W PdOZ osadzono 20 osób.

### Sanok

\* Policja ustala wandalę, który uszkodził kabel zasilający budynek w prąd. Sprawca przeciął kabel, powodując straty w wysokości 600 zł. Do zdarzenia doszło 4 bm. na ul. Krakowskiej.

\* Na 500 zł oszacowała straty 20-letnia mieszkanka Sanoka, która 5 bm. w rejonie ul. Królowej Bony zgubiła telefon komórkowy Nokia. Aparat przywłaszczył sobie nieznany sprawca.

\* Tego samego dnia nieznany wandal rozbił szybę i uszkodził układ kierowniczy fiata zaparkowanego na przybłokowym parkingu przy ul. Robotniczej. Właściciel pojazdu wycenił straty na 500 zł.

\* W piątek (6 bm.) na ul. Jagiellońskiej doszło do kradzieży telefonu komórkowego Sony Ericsson o wartości 300 zł. Złodziej wyrwał aparat z ręki pokrzywdzonego, a następnie uciekł z łupem.

\* 41-letni mężczyzna powiadomił policję o pobiciu przez 28-letniego mieszkańca powiatu brzozowskiego. Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości w łokciu prawej ręki oraz otarcia naskórka na twarzy. Zdarzenie miało miejsce 8 bm. na ul. Sadowej.

\* Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Sanoku podczas kontroli drogowej mercedesa zatrzymanego (8 bm.) na ul. Dworcowej ujawnili, że kierujący samochodem 40-letni mieszkaniec Warszawy ma przerobione w dowodzie rejestracyjnym zapisy dotyczące aktualnego przeglądu technicznego pojazdu.

### Gmina Sanok

\* Policja poszukuje złodzieja, który 5 bm. wszedł na teren parkingu przy warsztacie samochodowym w Kostarowcach i z otwartych samochodów ukradł osiem kół zapasowych o wartości około 1000 zł.

### Kierowcy na promilach

W Sanoku na ul. Jana Pawła II policjanci zatrzymali (8 bm.) 28-letniego Piotra W. z powiatu brzozowskiego, który kierował volkswagenem, mając w wydychanym powietrzu 1,869 promila alkoholu. Trzy dni wcześniej na ul. Bato-rego w Zagórzcu w ręce policjantów wpadł 31-letni Marcin K. U kierującego oplem mężczyzny stwierdzono 1,386 promila.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.



# Zamieszanie w centrum

Na początku tygodnia ekipy Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych i Drogowych z Krosna zaczęły grodzić teren parkingu na placu św. Michała, w związku z rozpoczęciem prac rewitalizacyjnych. Kierowcy byli zdezorientowani, gdyż nikt nie pokwapił się ze zmianą znaków drogowych. Wściekli byli też taksówkarze, którzy rano zastali zagrodzony postój.



**W następnym tygodniu na placu św. Michała ruszą prace wykopaliskowe. Archeolodzy, Piotr Kotowicz i Marcin Glinianowicz, liczą, że przyniosą ważne dla historii Sanoka odkrycia.**

– Już nie można jeździć dookoła placu św. Michała. Ogradzamy cały parking. Dojazd do Urzędu Miasta i hotelu „Sanvit” będzie możliwy tylko przez środek – tłumaczył w środę wczesnym popołudniem człowiek w pomarańczowej kamizelce. W tym czasie wielu nieświadomych niczego kierowców jadących ulicą Grzegorza kierowało się w prawo, napotykając prze-

szkodę w postaci metalowych płotków. – Panie, przecież jest tu znak nakazujący skręt w prawo. Dlaczego nikt go nie zmienił, skoro nie ma teraz wjazdu?! – pieklił się jeden z kierowców.

Równie nerwowo było wśród taksówkarzy. – Przyjechaliśmy rano, a tu zagrodzony postój. Najpierw ustawiliśmy się wzdłuż płotu, a później po prostu odsunęliśmy go i wjechaliśmy na swoje miejsce – opowiadali taksówkarze. Czy nie zostali poinformowani wcześniej o planowanych zmianach? – Byliśmy raz na zebraniu w urzędzie miasta. Zastępca burmistrza powiedział tyle, że postarają się nas „nie ruszać” w trakcie prac. Kiedy zaczną się roboty po stronie MDK, przeniosą nas na drugą stronę placu, w potem ewentualnie na ulicę Wałową. Żadnych szczegółów i terminów jednak nie podano – mówił Paweł Gagatko. Jego koledzy byli mniej powściągliwi. – Tak ciężko ruszyć tyłek z urzędu, aby poinformować ludzi? Zagrodzili sobie i mają wszystko w d... A my przecież tu pracujemy – denerwował się jeden z jego kolegów.

Spokojem emanowali tylko archeolodzy, Marcin Glinianowicz i Piotr Kotowicz, którzy będą nadzorowali prace wykopaliskowe. – Na ogrodzony parking wejdą geodeci, aby wytyczyć miejsca pod wykopy, a w poniedziałek wjadą maszyny do zrywania asfaltu. W połowie tygodnia powinniśmy rozpocząć wykopaliska – zapowiedział Piotr Kotowicz. (jz)

## Stadion WIERCHY pod młotek

Miasto Sanok ogłosiło przetarg na sprzedaż nieruchomości obejmującej stadion „Wierchy” wraz z zapleczem i budynkiem magazynowym. Cena wywoławcza to 9 082 000 zł netto.



**Batalia o piękny, nowoczesny stadion piłkarski zaczęła się znacznie wcześniej, teraz jednak wchodzi w decydującą fazę.**

Wystawiony na sprzedaż obszar liczy 2,21 ha i ma bardzo atrakcyjną lokalizację niedaleko centrum miasta, przy drodze krajowej w kierunku Przemyśla, pomiędzy ulicami Żwirki i Wigury, Traugutta, Staszica a Domem Turysty. Obecnie mieści się tu stadion, na którym do tej pory swoje mecze rozgrywa drużyna piłkarska Stali. Obiekt jest już mocno wyeksploatowany, stąd pomysł, aby go sprzedać. Nie oznacza to jednak, że drużyna piłkarska i mieszkańcy zostaną pozbawieni stadionu.

– Za pieniądze pozyskane ze sprzedaży tego terenu Miasto wybuduje stadion, który zlokalizowany będzie na błoniach przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekre-

acji – mówi Ziemowit Borowczak, z-ca Burmistrza Sanoka.

Inwestor stanie się właścicielem „Wierchów” dopiero w momencie, kiedy powstanie nowy stadion, co daje gwarancję, że drużyna nie zostanie pozbawiona miejsca do rozgrywek, a kibice możliwości ich oglądania.

Sprzedawany teren świetnie nadaje się na przykład pod galerię handlową, gdyż uchwalony w zeszłym roku miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pozwala tam na budowę trzykondygnacyjnego obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m kw. z dużą ilością miejsc parkingowych.

Oferty w zamkniętych kopertach można składać do 6 czerwca. af

## Kredyt gotówkowy wyraźnie lepszy!

Teraz kredyt gotówkowy już od 7,9 %, jest tak lekki, że nie poczujesz go w kieszeni!

RRSO na dzień 26 marca 2012 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 17,12% dla całkowitej kwoty pożyczki 8 000,00 zł na cel konsumpcyjny, spłacanej w 24 ratach kapitałowo-odsetkowych (malejące saldo) - 445,26 zł. Stopa oprocentowania kredytu przez cały 24-miesięczny okres obowiązywania umowy - 15,90% w stosunku rocznym przy założeniu, że Klient nie posiada lub nie skorzysta z dodatkowych produktów bankowych, (dla których przewidziano obniżkę oprocentowania). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 9.643,31 zł, w tym: całkowita kwota pożyczki - 8.000,00 zł, odsetki - 1.643,31 zł oraz prowizja - 320,00 zł.

**PBSBank**  
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Bank młody od pokoleń

INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

# Nowy mammograf, kobiety się cieszą!

Miał być prezentem na Dzień Kobiet, ale spóźnił się o miesiąc. Przed kilkoma dniami w Pracowni RTG przy ul. Konarskiego zainstalowany został nowy mammograf włoskiej firmy ITALRAY z automatyczną wywoływarką marki Kodak. Kosztował 240 tys. złotych, a zakup sfinansowało Starostwo Powiatowe.



Nowoczesny, włoski mammograf już jest na miejscu, już rozpoczął pracę. Ciekawe kiedy znajdą się dla niego pomieszczenia odpowiadające wymogom, w jakich w XXI wieku powinno przeprowadzać się badania.

Nowy mammograf zastąpił wcześniej używany aparat, który ze względów technicznych nie mógł być dalej eksploatowany. Nowy jest doskonalszy i nowocześniejszy, co będzie miało

przełożenie na jakość wykonywanych badań.

Mammografia jest badaniem obrazowym, skutecznym i bezpiecznym, służącym do oceny gruczołu sutkowego. Pozwala na wczesne

rozpoznanie raka piersi i innych patologii sutka (torbiele, zwłóknienia, zwapnienia). Badania mammograficzne są wykonywane przesiewowo u kobiet narażonych na rozwój raka piersi (osoby po 45 roku życia;

predyspozycje rodzinne – rak sutka u matki, siostry, babki lub ciotki; pierwsza miesiączka przed 13 rokiem życia; późna menopauza – po 52 roku życia; pierwsza ciąża po 30 roku życia; bezdzietność; nadwaga; przebyte leczenie z powodu raka jajnika lub macicy) oraz u pacjentek, u których w badaniu klinicznym (palpacja piersi) lub ultrasonograficznym wykryto niepokojące objawy (np. niebolesne zgrubienia lub guzki w sutku; różnicę wielkości piersi; uczucie dyskomfortu, ciężkości lub rozpięcia w piersi; różne zachowanie się piersi podczas unoszenia ramion; wyciek krwistego płynu z brodawki sutkowej; powiększenie węzłów chłonnych pachy; wciągnięcie brodawki sutkowej; owrzodzenie sutka; obrzęk skóry typu „skórka pomarańczy”; obrzęk ramienia).

Według danych Krajowego Rejestru Nowotworów rak piersi jest najczęstszym nowotworem złośliwym u kobiet (22,8 %) i pierwszą przyczyną zgonów pacjentek onkologicznych. W 2009 r. w Polsce wykryto 15.752 przypadków raka piersi (w województwie podkarpackim 627, w powiecie sanockim 33). Szacuje się, że do połowy bieżącej dekady liczba zachorowań na raka piersi może wzrosnąć do 20 tysięcy rocznie. Badania naukowe jednoznacznie udowodniły, że regularne wykonywanie mammografii obniża umieralność z powodu raka piersi.

as

## Z rozmachem i wizją

Specjalne oddziały przedszkolne oraz rozbudowa placówki to kolejne dobre pomysły dyrekcji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Zarząd powiatu podjął już uchwałę o powołaniu dwóch oddziałów: dla dzieci autystycznych oraz z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. – Jeśli uda się „przeskoczyć” wszystkie formalności, oddziały będą funkcjonowały w ośrodku przy ulicy Konarskiego, dla dzieci z rocznika 2007-2008. Moglibyśmy zapewnić im pełną opiekę, od ciepłych posiłków w naszej stołówce po różne formy terapii, jak terapia mowy, basen, hipoterapia, dogoterapia, rehabilitacja ruchowa, stymulacja polisensoryczna i integracja sensoryczna słowem to wszystko, co mamy w naszej ofercie – mówi Grzegorz Dudziński, dyrektor.

Warto podkreślić, że w ostatnich latach oferta SOSW zubożała w sposób znaczący. Ośrodek dysponuje specjalistycznym wyposażeniem, pracownikami, a przede wszystkim przygotowaną do swojej pracy kadrą. Poszerza się także oferta edukacyjna. W ostatnich latach powstała szkoła przysposabiająca do pracy, dzięki której można „zagospodarować” uczniów kończących gimnazjum (do 24 roku życia). Wprowadzono także zajęcia z wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, gdzie rewalidację mają zapewnione już kilkumie-

sięczne maluchy – najmłodszy podopieczny ma 8 miesięcy! Korzysta z nich aktualnie 70 dzieci.

– Naszym marzeniem jest stworzenie ośrodka, który zapewni opiekę, nauczanie i rehabilitację poczynając od dzieciństwa aż po wiek starszy, zwłaszcza po zakończeniu edukacji szkolnej – dzieli się swoją wizją Grzegorz Dudziński. Uzpełnieniem obecnej oferty mógłby być więc Dom Pomocy Społecznej albo świetlica środowiskowa. Pomysł nie jest wcale taki nierealny – starostwo przekazało niedawno SOSW 17-arową działkę w sąsiedztwie starego szpitala. Teren na rozbudowę więc już jest. Ale nie tylko. Gotowy jest także projekt budowy nowego pawilonu edukacyjnego oraz rozbudowy obecnego budynku poprzez adaptację strychu. Pieniądże na inwestycję pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Starostwa Powiatowego. – Czekamy tylko na ogłoszenie konkursu w ramach działania „infrastruktura edukacyjna” – zdradza dyrektor Dudziński. Jeśli we wrześniu konkurs zostanie ogłoszony i wniosek przejdzie, budowa mogłaby ruszyć już w 2013 roku. Wartość zadania opiewa na 4 mln zł. (jz)

Mimo że od grudnia 2011 roku prawomocny jest wyrok sądu o warunkowym umorzeniu postępowania na dwa lata wobec Mariana Kawy, oskarżonego o stosowanie fizycznej przemocy wobec podopiecznych Domu Dziecka, wychowawca nadal pozostaje zawieszony w czynnościach służbowych. Nie zakończyło się bowiem postępowanie dyscyplinarne, od którego zależy dalszy los opiekuna.

## Nadal zawieszony

Sprawa została zgłoszona do rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli przy Kuratorium Oświaty. Prowadząca postępowanie wyjaśniające zastępca rzecznika Krystyna Chowaniec skierowała ją do komisji dyscyplinarnej, uznając, że warunkowe umorzenie postępowania przez sąd nie zdejmuje z wychowawcy odpowiedzialności za bicie dzieci. Jako oskarżyciel wniosowała o zwolnienie Mariana Kawy z pracy. Jednak komisja, której przewodniczył wizytator Marek Soja, umorzyła postępowanie, argumentując, iż „stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny” oraz że „postawiony zarzut nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych.

Decyzja ta zaskoczyła i oburzyła Krystynę Chowaniec, która określiła ją wręcz jako skandaliczną. – Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej jednoznacznie precyzuje, kiedy postępowanie dyscyplinarne można umorzyć. A w tym przypadku nie zaszła żadna z wymienionych w tym rozporządzeniu okoliczno-

ści. Tym bardziej jest to niezrozumiałe, że wyrok wskazywał, że doszło do aktów przemocy wobec dzieci, choć sąd uznał, że ich społeczna szkodliwość była niewielka i warunkowo umorzył sprawę. Nie oznacza to jednak niewinności nauczyciela i nie stanowi przesłanki do umorzenia postępowania dyscyplinarnego – argumentuje Krystyna Chowaniec, która odwołała się do powyższej decyzji do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministerstwie Edukacji Narodowej. – Nie upieram się przy zwolnieniu wychowawcy z pracy. Nie mogę jednak zgodzić się na całkowite uniewinnienie kogoś, komu udowodniono stosowanie przemocy wobec dzieci – podkreśla zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli.

Kiedy odwołanie zostanie rozpatrzone, nie wiadomo. Podobno może to potrwać nawet 3-4 miesiące. Jedno jest pewne – do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia status zawieszzonego wychowawcy nie ulegnie zmianie.

/joko/

## W górach, bliżej Nieba

Tradycyjnie w Wielki Piątek Oddział PTTK „Ziemia Sanocka” zaprosił turystów na górską drogę krzyżową. Na miejscu zbiórki stała grupa 65 osób, gotowych podjąć w ten szczególny dzień trud wspinaczki, połączonej z modlitwą.

Wypełniony pielgrzymami autokar i bus wyruszył w podróż do Kalnicy, pod wodzą Mirosława Sworsta i Janusza Kusiaka z Koła Przewodników PTTK Sanok. Podczas przejazdu nie mogło zabraknąć wspólnej modlitwy. Przygotowały i poprowadziły ją panie: Anna Kopiec, Kazimiera Lisowska oraz Magdalena Święcka, która przyjechała specjalnie aż z Warszawy.

żano stację Męki Pańskiej. Po zdobyciu szczytu i zakończeniu drogi krzyżowej grupa udała się szlakiem żółtym do Wetliny – relacjonuje Janusz Kusiak.

Dopełnieniem tego szczególnego dnia było uczestnictwo w liturgii Wielkiego Piątku w świątyni w Górzance. – Jest to wyjątkowe miejsce, w którym modlili się obok siebie chrześcijanie obrządku unickiego i tacińskiego. Dowodem tego



W drodze na Smerek (1222 m n.p.m) pielgrzymi modlili się, rozważając stacje Męki Pańskiej.

W Kalnicy do sanoczan dołączył z grupą swoich parafian niezawodny ksiądz Piotr Bartnik, proboszcz parafii w Górzance, przewodnik beskidzki i członek sanockiego Oddziału PTTK, oraz grupa 18 pielgrzymów z Lipy koło Stalowej Woli. – Na szlak wyruszyło w sumie około 100 osób. Trasa prowadziła odcinkiem szlaku czerwonego na szczyt Smerek. Podczas trudów wędrówki rozwa-

szą zachowane do dziś elementy wyposażenia, m.in. płasko rzeźbiony ikonostas, będący ewenementem w skali Karpat, oraz ołtarze boczne z kościoła w Wołkowie, zburzonego i zalanego wodami Jeziora Solińskiego. Skarbem tej małej parafii jest też niewątpliwie skromna osoba ks. Piotra, dzięki któremu turyści przybywający w Bieszczady mogą wszystkie te wspaniałe zabytki podziwiać – dodaje pan Janusz.



Chciałoby się zacytować braci Golców: „Tu na razie jest klepisko, ale będzie San Francisco”. Dyrektor Dudziński ma nadzieję, że na dawnej szpitalnej działce powstanie – w bliższej lub dalszej przyszłości – nowoczesny ośrodek dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

## Sztuka sprzedaży

Niewielkie przychody ze sprzedaży to w ostatnich miesiącach częsty temat rozmów wśród sanockich przedsiębiorców. Pierwsze miesiące nowego roku były wyjątkowo trudne dla handlowców, usługodawców, a także producentów.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku przygotowuje ofertę szeregu bezpłatnych szkoleń, których głównym celem będzie podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności w zakresie sprzedaży. Szkolenia będą dotyczyły szeroko pojętej wiedzy, jakimi metodami można zwiększyć sprzedaż.

Przykładem takich szkoleń będzie podniesienie kwalifikacji pracowników w zakresie komunikacji z trudnym, wymagającym lub sprawiającym kłopoty klientem. Inne dotyczy działań marketingowych, które są jedną z najefektywniejszych metod dotarcia do potencjalnych klientów.

W ostatnich latach wiele klasycznych sklepów i miejsc dystry-

bucji poszerza swoje rynki zbytu poprzez tworzenie sklepów internetowych, które umożliwiają sprzedaż usług i towarów na terenie całego kraju, a nawet poza jego granicami. Dla zwiększenia szansy na tym polu warto skorzystać z możliwości zdobycia dodatkowej wiedzy o sprzedaży internetowej, która obejmuje coraz więcej dziedzin przedsiębiorczości i nie ogranicza się tylko do sklepów.

Uczestnikami szkoleń mogą być pracownicy mikro i małych przedsiębiorstw, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę i zamieszkałi na terenie woj. podkarpackiego.

bp



# Nagrodzona przez Angorę

Tygodnik „Angora” po raz szósty uhonorował autorów najlepszych tekstów z polskiej prasy regionalnej, które przedrukował na swoich łamach w 2011 roku. Z przyjemnością informujemy, iż w gronie laureatów znalazła się nasza koleżanka po piórze – Dorota Mękarska z Gazety Codziennej „Nowiny”.



Sanocka dziennikarka okazała się żeńskim rodzyńkiem w gronie laureatów i członków Kapituły.

Jury, w składzie którego znaleźli się: prof. Kazimierz Wolny-Zmorzyński z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Jerzy Jastrzębski z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prof. Janusz Adamowski z Uniwersytetu Warszawskiego, Paweł Woldan – redaktor naczelny „Angory” i red. Henryk Martenka, sekretarz Kapituły, postanowiło wyróżnić pięć dziennikarskich tekstów i ich autorów. Każdy z laureatów otrzymał pamiątkową statuetkę oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy złotych. Za kryterium oceny Kapituła przyjęła jakość warsztatu dziennikarskiego oraz doniosłość opisanego tematu.

– Siłą lokalnych mediów jest duża grupa poważnych dziennikarzy, piszących bardzo wartościowe teksty. Nasza nagroda ma na celu wyróżnienie tych najlep-

szych. Cieszę się, że nominowane teksty od wielu lat trzymają niezmienny, wysoki poziom – powiedział Paweł Woldan, redaktor naczelny „Angory”, podczas uroczystego wręczenia Nagrody Dziennikarskiej im. Piotra Różycy (współzałożyciela „Angory” i jej pierwszego redaktora naczelnego), które odbyło się w marcu w łódzkim Spatifie.

Wśród nagrodzonych znalazła się Dorota Mękarska z rzeszowskich „Nowin”, którą uhonorowano za reportaż „Chłopak z Dydni zaśpiewał politycznie” – o Piotrze Wolłowiczu, uczestniku programu Must Be The Music. – Nie spodziewałam się nagrody za ten tekst, ale cieszę się, że został uznany przez jury za wartościowy. Dziennikarzem zostałam przez przypadek, gdyż z wykształcenia jestem religioznawcą. Oce-

niając z perspektywy czasu, był to jednak dobry wybór, gdyż miałam niezłe predyspozycje do tego zawodu. Żałuję jedynie, że nie poszłam na studia dziennikarskie.

Pierwsze kroki stawiałam w „Tygodniku Sanockim”. Były to pionierskie czasy, pismo dopiero się tworzyło. Ówczesny „TS” trudno nawet porównać z dzisiejszym, który pod każdym względem wypada znacznie korzystniej. Tamtejszy bardziej przypominał biuletyn niż gazetę. Pamiętam nawet swój pierwszy tekst, dzięki któremu dostałam pracę. Dotyczył sanockiego

parku w ujęciu historycznym. Potem miałam krótki epizod z „Echem Sanoka”, który był dramatyczną – i z góry skazaną na porażkę – próbą stworzenia niezależnej prasy w Sanoku. Po upadku „Echa” przeszłam do „Nowin”, gdzie do dziś pracuję. Dziennikarstwo daje mi satysfakcję, choć ma ona bardziej wymiar intelektualny niż finansowy. Nie wyobrażam sobie jednak siebie w innym zawodzie. Jako dziennikarz terenowy gazety regionalnej nie mam ściśle określonej „działki” i poruszam się we wszystkich gatunkach dziennikarskich – od informacji po komentarz. Najbardziej wdzięcznym, choć zarazem i najtrudniejszym, jest reportaż i w takiej właśnie kategorii zostałam nagrodzona – powiedziała laureatka, której serdecznie gratulujemy prestiżowej nagrody.

/joko/



## Donosimy i załatwiamy

TOMASZ CHOMISZCZAK

Powracam, zgodnie z niedawną zapowiedzią, do jeszcze jednej kwestii poruszonej przez zbulwersowanego pana Karola. Zbulwersowanego mianowicie tym, że znika w mediach zwykły rzeczownik „informacja” oraz jego wariant czasownikowy „informować”. A dlaczego? Bo oba te słowa bywają coraz częściej zastępowane innymi, nieco mniej zachęcającymi: „doniesienie” i „donosić”.

Faktycznie, coś jest na rzeczy: często słyszymy ostatnio stwierdzenia w stylu „jak donosi Agencja Prasowa X”, „według doniesień naszego reportera”, „rzecznik prasowy donosi, że...” itp. A przecież jednocześnie odczuwamy wciąż dyskomfort na dźwięk tego słowa. „Donoszenie” – choć negatywnie kojarzone głównie z poprzednim ustrojem – wcale się nie skończyło i nadal nie jest uważane za rzecz honorową. Pan Karol ma zatem prawo czuć się podłamany poczuciem, że wciąż żyje w kraju „donosicieli”.

Nie tylko zresztą media „donoszą”. Równie powszechnie składa się „doniesienia” o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”, a tymczasem powinno się składać w takiej sytuacji po prostu „zawiadomienia”. „Doniesić”, pisze do mnie pan Karol nieco złośliwie, to „można szczęśliwie ciążyć”. No, proszę pana, jeśli już przykłady z życia, to bywają rzeczy bardziej prozaiczne niż ciąża: „doniesić” do domu ciężkie torby z zakupami też się zdarza (choć nie każdemu)...



Cóż, według mnie to takie prawo bezwładności, ślepe podążanie za modą. Jeden coś publicznie chlupnie, drugi w mediach powtórzy i już mamy utwalone słowo. W dobie niekończących się pomówień, pozwów, postępowań i procesów w końcu i „doniesienie” zyskało swoje prawne – nomen omen – umocowanie.

A że kojarzy się z PRL-em? Nie ono jedno. Wciąż na przykład z języka polskiego nie wyrugowaliśmy wyrażenia „załatwić coś”. Bo my uparcie musimy wszystko „załatwiać”. Dlaczego taki Francuz potrafi zwyczajnie odebrać jakieś zaświadczenie z urzędu, postarać się o dotację czy kupić okazjnie lepszy samochód – podczas gdy Polak to wszystko sobie „załatwia”? Nie wiem. Ja nawet nie wiem, jak najtrafniej jednym słowem oddać w innym języku ducha słowa „załatwiać” – w wiadomym, rzecz jasna, kontekście.

No to, panie Karolu, chociaż niczego do końca sobie nie wyjaśniliśmy, przynajmniej problem „doniesienia” mamy już „załatwiony”.

## W poetyckim ogrodzie

Brawa dla druhen z hufca ZHP, które zakwalifikowały się do ogólnopolskiego finału XX Jubileuszowego Harcerskiego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie”. Przygotowanie młodych ludzi do takiego konkursu to także ważny element pracy wychowawczej i patriotycznej. Tym cenniejszy, że w dzisiejszej szkole nie wymaga się od dzieci pamięciowego opanowania wierszy, nawet tych z narodowego kanonu.

Etap chorągwi konkursu odbył się pod koniec marca w Bieszczadzkiem Domu Kultury w Lesku. W kategorii klas IV-VI szkoły podstawowej druha Sara Sabat z 14 Drużyny Harcerskiej w Sieniawie zajęła I miejsce i zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w maju w Łodzi. Również jej koleżanka z drużyny, Joanna Wasyliak, zajmując drugie miejsce w kategorii harcerzy starszych, została zakwalifikowana do udziału w finale (opiekun Barbara Przybylska-Krukar).

Warto podkreślić, że konkurs „Strofy o Ojczyźnie” cieszy się dużym zainteresowaniem wśród sanockich zuchów i harcerzy. Podczas eliminacji hufcowych wiersze i fragmenty prozy recytowało ponad 30 osób! Ponieważ tegorocznym konkursu przebiegał pod hasłem „Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przyszli-



Wśród harcerskiej społeczności konkursy poetyckie cieszą się dużą popularnością. Na zdjęciu – wręczenie nagród podczas eliminacji hufcowych przez phm. Bogusława Ciupkę, zastępcę komendanta.

ście...” dominowały utwory opiewające piękno ojczystej przyrody, a sala kominkowa w Domu Harcerza, gdzie odbywały się przesłuchania, została przez organizatorkę imprezy, hm. Magdalenę Zgódko, zamieniona w mały ogród. Jury konkursu (Agnieszka Gacek i Agnieszka Klepacz) miało wiele pracy, ale jak widać wybór był trafny. – Jestem pełna

uznania dla drużynowych i opiekunów drużyn, którzy każdego roku przygotowują swoich wychowanków do udziału w tej niełatwej formie ekspresji, jaką jest recytacja, a także dla zuchów i harcerzy, którzy potrafią recytować tak

## Zaśpiewa w półfinale!

Magdalena Adamiak, nasza wokalna gwiazda w programie X Factor, jak burza przeszła do półfinału. Kibicujmy jej w najbliższą sobotę.

Udział w drugim etapie dziewczyna z Bykowiec rozpoczęła od występu w grupie, która wykonała utwór „Lady Marmalade”. Wszystkim poszło świetnie, bo w komplecie awansowali dalej. Następnie Magda znalazła się w grupie „The Chance”, która zaśpiewała piosenkę „Man In The Mirror” Michaela Jacksona. I znów występ zdobył uznanie jury, które stwierdziło, że stworzonemu naprędce trio należy się miejsce w etapie półfinałowym.

– Coraz pewniej czuję się w X Factorze, a obie piosenki z pewnością zaśpiewałam swobodnie, niż dwa tygodnie wcześniej utwór „Saving All My Love For You” Whitney Houston. Dodam też, że dobrze mi się występowało

wspólnie z Agnieszką i Moniką, czyli dwoma dziewczynami ze Śląska. W najbliższą sobotę czekają nas zmagania w domach jurorskich. Trzymajcie się do czytelników „TS” Magdalena Adamiak.

(b)



Magda Adamiak ma duże szansa na awans do finału programu X Factor.



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
13-16 IV – apteka mgr. J. Śmietana ul. Jana Pawła 31A  
16-23 IV – apteka MEDIQ ul. Daszyńskiego 3

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Szkolne diamenty

Szkoły chwalą się swoimi wybitnymi uczniami. I słusznie. Talenty trzeba hołubić i szlifować. Jak prawdziwe diamenty.



Wybitnie zdolny i sympatyczny Tomek jest lubiany przez nauczycieli i kolegów. Na zdjęciu – z dyrektorem Krzysztofem Sasko.

W Gimnazjum nr 3 takim diamentem jest Tomasz Raczkowski, uczeń trzeciej klasy. Niebiosy nie poskąpiły mu zdolności w żadnej dziedzinie – świetnie się uczy, jest sportowcem, aktywnym członkiem

szkolnej społeczności, takim do „tańca i różańca”, oraz lubianym przez rówieśników kolegą. W tym roku szkolnym został laureatem konkursów kuratorskich z geografii i angielskiego oraz finalistą z chemii.

Jest też świetnym historykiem. Jeszcze w szkole podstawowej zdobył 13. miejsce w Polsce w konkursie „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”, a w pierwszej klasie gimnazjum został jego laureatem.

– W mojej karierze dyrektora jest to pierwszy tak wszechstronny uczeń i o takim potencjale – nie szczędzi pochwał Krzysztof Sasko, dyrektor G3. Tomek ma na swoim koncie także 6. miejsce w Polsce w ogólnopolskim konkursie „Olimpusa” z geografii i 10. miejsce w konkursie z języka angielskiego. Oprócz tego jest reprezentantem szkoły w pływaniu i siatkówce... – Mamy nadzieję, że zostanie zwolniony ze wszystkich części egzaminu gimnazjalnego. Byłby to pierwszy taki przypadek w historii naszej szkoły – dodaje wicedyrektor Marek Wojtowicz.

– Nie, nie jestem typem kujona – śmieje się Tomek. – Lubię pływać, jeździć na rowerze. Nauka sama wchodzi mi do głowy – stwierdza. Kiedy był młodszy, interesowały go maszyny lotnicze; „od zawsze” ciekawiła go też historia regionu. Ucząc się różnych przedmiotów, stara się wyszukiwać ciekawe rzeczy, np. minerały. Po wakacjach pójdzie, oczywiście, do liceum, do klasy z rozszerzonymi przedmiotami ścisłymi.

(jz)

## § Prawnik radzi

**Miesiąc temu Sąd Okręgowy orzekł o rozwód. Czy mogę w takiej sytuacji wrócić do swojego dotychczasowego nazwiska, które nosiłam przed ślubem. Jak mogę dokonać takiej zmiany?**

Wanda C. z Sanoka

Zgodnie z rt. 59. krio – W ciągu trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu małżonek rozwiedziony, który wskutek zawarcia małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa.

Jak wskazuje powyższy przepis może Pani powrócić do swojego nazwiska jakie pani nosiła przed zawarciem związku małżeńskiego. Należy pamiętać o terminie jaki ma pani na złożenie takiego oświadczenia. Są to 3 miesiące od chwili uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie.

Należy pamiętać o tym, że skorzystanie z tej kompetencji należy wyłącznie od małżonka, który zmienił swoje nazwisko po zawarciu małżeństwa, drugi z rozwiedzionych małżonków nie może się tego skutecznie od tej osoby domagać.

Jeżeli chce pani zmienić swoje nazwisko to dokonuje się tego przez osobiste złożenie pismnego oświadczenia przed kierownikiem każdego urzędu stanu cywilnego (art. 14 ust. 1 prawo aktów stanu cywilnego) w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu, a nie od daty wyroku rozwodowego Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego podpisuje to oświadczenie i przekazuje do urzędu, w którym znajduje się akt



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

## Pokochała niemiecki

Magdalena Pawlik z I LO znalazła się w dziesiątce zwycięzców Ogólnopolskiego Konkursu „Niemcy bez tajemnic”. W nagrodę pojedzie na wyjazd studyjny do Niemiec – kraju, w którym chciałaby mieszkać i studiować.



Magda postawiła na język niemiecki już w gimnazjum.

Do szklonego etapu konkursu – organizowanego przez Wielkopolskie Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Junge Union Sachsen-Anhalt z Magdeburga – przystąpiło 1700 uczniów z całej Polski. Sześćdziesięciu najlepszych zostało zapro-

szonych do etapu ogólnopolskiego w Warszawie. Po części pisemnej dziesięć osób – w gronie tym znalazła się Magda – dopuszczona do części ustnej. Uczestnicy odpowiadali na zestawy pytań, rozmawiając z przedstawicielami komisji, w składzie której był Polak i pięciu Niemców. Magda musiała omówić temat m.in. elektrowni atomowych oraz kosmologii religijnej. Wypadła wspaniale, przechodząc do ścisłego finału i wygrywając wyjazd studyjny. – Madzia zachowana jest w języku niemieckim i wiąże z nim swoją przyszłość – mówi jej opiekunka

Marzena Kopij-Rapała. – Chciałaby mieszkać i pracować w Niemczech. Była już w tym kraju jako laureatka gimnazjalnego konkursu międzynarodowego w 2011 roku – dodaje. Warto podkreślić że jest uczennicą dopiero pierwszej klasy. W liceum uczy ją języka Krystyna Witwicka. (jz)

## Pół Europy w „Trójce”

Szkoła Podstawowa nr 3 gościła partnerów z projektu Comenius „Otwórz swój umysł dla przyszłości”. Tym razem przyjechali nie tylko nauczyciele z Anglii, Hiszpanii, Włoch i Szkocji, ale także uczniowie z tego ostatniego państwa.

Goście zwiedzali szkołę, obserwowali zajęcia w klasach, podziwiali galerię, wystawy prac i rysunków związanych z projektem. Specjalnie dla dzieci przygotowano przedstawienie oraz zajęcia z rówieśnikami. Najważniejszym punktem wizyty był Dzień Patrona Szkoły Tadeusza Kościuszki. Ta uroczystość wywarła na obcokrajowcach wielkie wrażenie. Stwierdzili, że w ich szkołach nie kultywuje się tradycji patriotycznych w tak wspaniały sposób. Program wizyty obejmował też warsztaty matematyczne

i konferencję. Nie zabrakło czasu na zwiedzanie Sanoka. Uczniowie ze Szkocji skorzystali z oferty przejażdżki po skansenie wozem konnym, ale największą atrakcją był wieczór spędzony w domach polskich uczniów.

W przygotowania do wizyty zaangażowała się dyrekcja, wielu nauczycieli, uczniów i rodziców, którym szkoła jest bardzo wdzięczna za gościnność. Dzięki temu pobyt w Sanoku stał się dla nauczycieli i uczniów z Europy niezapomnianym wydarzeniem. (b)



Najważniejszym punktem wizyty był Dzień Patrona Szkoły.

## Kalejdoskop talentów



Gabrysia Cycak zagrała na flecie.

Kolejną imprezą w Bursie Szkolnej była Pierwsza Gala „Talenty 2012”. Jak się okazało, uczniowie mają ich pod dostatkiem.

Nie wszystkie zdolności dało się pokazać na miejscu, dlatego osiągnięcia sportowe i teatralne oraz część manualnych miała zastąpić prezentacja multimedialna. A w świetlicy zorganizowano wystawę plastyczną prac pięciorga uczniów. Największym powodzeniem cieszyło się rękodzieło, do tej kategorii zgłosiło się aż dziesięć dziewcząt. Dwie inne pokazały wykonane przez siebie fotografie. (b)

Nie brakowało też talentów z muzyki i literatury. Spotkanie śpiewem umiliły Natalia Rakoczy i Natalia Futyma, na flecie zagrała Gabrysia Cycak, a na akordeonie Seweryn Gajda, laureat wielu prestiżowych konkursów. W dziedzinie literatury wystąpiło pięć dziewcząt, niektóre prezentowały własną twórczość – wiersze i opowiadania. Pięć kolejnych pokazało, jak do perfekcji doprowadzić sztukę makijażu i fryzjerstwa.

Różnorodna w swojej formie impreza dostarczyła wielu wrażeń. I co najważniejsze, w kolejnych latach ma być kontynuowana. Brawo! (b)

## Pominięto jeden ze szlaków kurierskich

Z uwagą przeczytałem artykuł „Ożyje Szlak kurierów beskidzkich”, jaki ukazał się w ostatnim numerze „TS”. Chciałem zauważyć, że w publikacji tej pominięto jeden ze szlaków kurierskich.

Jest to szlak prowadzący ze stacji Zarszyn do Długiego, a konkretnie do przysiółka Stachanów, przez przysiółek Pielni - Mroczkówek do Bukowska. Łącznikami z Mroczkówek była rodzina Sajdaków. Kurierem z Długiego był Stanisław Pietrzakiewicz. Za tę właśnie działalność został wraz ze swym ojcem aresztowany, obaj zginęli w obozie koncentracyjnym. „Tygo-

dnik Sanocki” pisał o tym 5 kwietnia 2004 r. w 14 numerze.

Chciałbym, aby pamięć, poświęcenie i ofiara tych ludzi nie poszła w zapomnienie. Niech Stowarzyszenie „Eleusis” uwzględni także i ten szlak kurierski. Tym bardziej, że w Długim działa drużyna harcerska sanockiego hufca.

Z poważaniem  
Stanisław J.

Jest absolwentką filozofii i dziennikarstwa oraz kursu doktoranckiego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zaczynała od modelingu, dziś prowadzi własną agencję wydawniczo-promocyjną I.D. Media, pisze wywiady z gwiazdami dla znanych portali internetowych, organizuje pokazy mody, eventy, akcje promocyjne, zajmuje się produkcją sesji zdjęciowych gwiazd. Jest także rzecznikiem prasowym Ambasady Królestwa Maroka w Polsce, wydawcą dwumiesięcznika „Imperium Kobiet” oraz serwisu planetakobiet.com.pl. Mimo że stała się kobietą sukcesu i celebrytką, nie zapomniła o rodzinnym Sanoku, który często odwiedza i promuje na warszawskich salonach.

narynych zdolnościach. Na każde spotkanie przynosi mi konfitury albo ciasteczka, które sama robi – podkreśla z uśmiechem właścicielka I.D. Media.

Ogromnie cieszy się ze współpracy z Krystyną Mazurówną, do której miała wyjątkowego „nosa”. Kiedy proponowała jej współpracę, znakomita tancerka nie była jeszcze jurorką programu Tylko

wielu innych. W ostatnich dniach – na zlecenie Sony Music, z którym współpracuje – przeprowadziła wywiad z Julio Iglesiasem.

– Zadzwoił kolega z propozycją objęcia patronatem IK ostatniego albumu artysty, zawierającym jego największe hity z 30 lat. Zgodziłam się od razu. Dostaliśmy kredyt zaufania i akredytację na wywiad – jako jeden z czterech

zobaczyliśmy i sfotografowaliśmy to, co niewielu dotąd widziało – podkreśla pani Ilona.

### Rzeczniczka ambasadora

Jej miłość do Maroka nie jest przypadkowa, bowiem od dwóch lat pełni funkcję... rzeczniczki Ambasady Królestwa Maroka w Polsce!

– Robiłam kiedyś wywiad z polskim ambasadorem w Kongo. Zapytał, czy może przyjść z przyjacielem – ambasadorem Maroka. Zgodziłam się oczywiście. Kiedy w trakcie rozmowy okazało się, że dyplomata ten ma spore problemy z promocją swego kraju,

my biżuteryjnej JILLI, która wchodzi na polski rynek. Stała się też celebrytką – udziela wywiadów, zapraszana jest jako juror do różnych konkursów, angażuje się w działalność charytatywną. Od kilku miesięcy współpracuje z łódzką Fundacją Krwinka, pomagającą niezamożnym dzieciom z chorobami nowotworowymi. Zorganizowała dla nich kostiumową sesję zdjęciową z Bartoszem Opanią. – Chciałam, żeby te dzieci przeżyły coś niespotykanego, co da im frajdę i zostanie na długo w pamięci. W przygotowania, które trwały 1,5 miesiąca, zaangażowało się mnóstwo osób i instytucji. Byłam zaskoczona tak pozytywnym odzewem. Fryzjerzy, wizażystki, stylistki – wszyscy pracowali za darmo, bo chcieli zrobić przyjemność dzieciom. A one – często bez włosów i sił na pozowanie dłużej niż przez 15 minut – były przeschudzone. I ze zdjęć, i z prezentów, jakie dostały od sponsorów. Rodzice dziękowali mi ze łzami w oczach. To było niesamowite przeżycie dla nas wszystkich – opowiada inicjatorka akcji.

### Z mężczyznami o kobietach

Ma już kolejny pomysł, jak pomóc Fundacji. Chce zebrać fundusze potrzebne na rehabilitację dzieci, przejazdy na trasie klinika – dom oraz na pobyt rodziców w hotelach przyszpitalnych. Tak zrodził się pomysł napisania książki, z której 50 procent zysku zostanie przekazane na Fundację. Jej roboczy tytuł brzmi: „Znani mężczyźni

o kobietach”. – To ogromny projekt, który ruszył 2 tygodnie temu. Do współpracy zaprosiłam ciekawych, oryginalnych, interesujących facetów ze świata show-biznesu, sportu i polityki, którzy w zabawny, ale i wzruszający sposób opowiedzą o kobietach, o swoim spojrzeniu na piękność – wyjaśnia. Udział w projekcie potwierdzili już m.in.: Ryszard Kalisz, Jerzy Gruza, Andrzej Pągowski, Artur Partyka, Przemysław Saleta, Marcin Kwaśny, Daniel Wieleba, Maciej Jachowski, Emilian Kamiński, Robert Gawliński, Andrzej Nejman, Grzegorz Wons, Igor Krysztołowicz, Bogdan Zdrojewski, Dariusz Krupa, Marek Siudym, Stan Borys, Aleksander Kwaśniewski, Daniel Olbrychski.

### Sentymentalne powroty

Mimo wielkiego świata, który ją otacza, pani Ilona nie zapomina o Sanoku. Stara się przynajmniej raz w miesiącu odwiedzić miasto, z którym jest bardzo zżyta i za którym tęskni. Wraca tu zawsze z sentymentem. Minione święta stały się ku temu wymienioną okazją. – Odwiedziłam swoją szkołę, czyli II LO, w którym nie byłam z 5 lat. Spotkałam się z nauczycielami, pochwaliłam magazynem. Profesor Czech, pod okiem którego grałam w koszykówkę, podjął mnie niczym prezydenta, inni nauczyciele też byli przemili i gratulowali mi własnego pisma. Odwiedziłam skansen i Miasteczko Galicyjskie – jest przecudne! – wybrałam się nad San, zrobiłam wiele pięknych zdjęć, które zaraz wrzuciłam na Facebooka. Już mają mnóstwo komentarzy od znajomych, zaskoczonych, że u nas jest tak cudnie. Cieszy mnie, że Sanok się rozwija, że pięknieje, że jest coraz więcej fajnych miejsc, gdzie można posiedzieć. Staram się go wszędzie promować, pokazując jego niezwykły klimat i urodę. Zawsze podkreślam z dumą, że stąd właśnie pochodzę.

### Wzruszona do łez

Mimo że praca dziennikarski, redaktorki, wydawcy i marketingowca pochłania ją niemal całkowicie, nie rezygnuje z modelingu. – Jestem jak wino, mam teraz więcej ciekawych propozycji niż kiedy byłam o kilka kilogramów „młodsza” – mówi ze śmiechem. Ostatnio została twarzą nowej fir-

# Sanoczanka z Imperium Kobiet

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Ilona Adamska coraz wyżej pnie się po szczeblach kariery w show-biznesie – nie tylko jako modelka, ale przede wszystkim jako wydawca i redaktor naczelna ekskluzywnego, polsko-angielskiego magazynu „Imperium Kobiet”. Obecnie od 1,5 roku na rynku czytelnicy pismo, którego uroczysta premiera odbyła się w Och-Teatrze Krystyny Jandy podczas Koncertu „Pamiętajmy o Osieckiej” w październiku 2010 roku (wśród gości pojawili się m.in.: Prezydent RP Bronisław Komorowski z małżonką,

### Najlepsza promocja

Jak młodej bizneswomen udało się nakłonić do współpracy tak znane „pióra”? – Do Joli Fajkowskiej napisałam e-maila z prośbą o wywiad. Obawiałam się go, gdyż krążyła opinia, że jest ostra i wymagająca. Okazała się jednak bardzo ciepłą i sympatyczną osobą, która odbiera na tych samych falach co ja. Formuła magazynu tak się jej spodobała, że sama zaproponowała współpracę. Z czasem nasza znajomość przerodziła się w bliskie koleżeństwo – często umawiamy się prywatnie, na kawę – wyjaśnia pani Ilona.

Według podobnego scenariusza nawiązała współpracę

z tancerką – Got to dance. Dziś jest na topie, stanowiąc darmową reklamę „Imperium Kobiet”, do którego odnoszą się wszystkie portale i czasopisma piszące o niej. Chodzącą reklamą magazynu jest też Hanna Bakuła, która – doceniając wysoki poziom pisma – promuje je wśród swoich znajomych. – Znana jest z kontrowersyjnych poglądów, wyklada kawę na ławę. Pisze tylko do krakowskiego magazynu „Miasto Kobiet”. Bałam się jej bardzo, nie tylko z racji ciętego języka, ale i malarskiego „oglądu”. Ale pismo tak się jej spodobało, że zachwala je na lewo i prawo – przyznaje uradowana sanoczanka.

polskich tytułów! Iglesias

jest akurat na Florydzie, więc miałam z nim rozmawiać telefonicznie. Przygotowałam się na poważną rozmowę po angielsku, ułożyłam nawet wstęp i czekałam w stresie na telefon. Zadzwoił po trzech dniach. Usłyszałam: Hello, Ilona! i cały mój misternie ułożony plan wziął w łeb! Rozmawiał ze mną jak stary znajomy i okazał się bardzo fajnym, inteligentnym facetem, a zarazem niesamowitym flirtierem. Mówił, że uwielbia adorować kobiety, ale nie lubi etykiety playboya. Byłam zaskoczona jego bezpośredniością. Prosił, żeby pozdrowić wszystkie polskie dziewczyny. Przyjedzie do nas w czerwcu na koncerty. W najbliższym numerze IK ukaże się wywiad z nim – zdradza pani Ilona.

### Z Mozilem w Maroku

Wywiady i sesje zdjęciowe, jakie przygotowuje dla swojego magazynu, ale także portali internetowych – m.in. interia.pl, wiadomości24.pl oraz onet.pl, z którym właśnie podpisała umowę – dają jej możliwość poznania nie tylko wielu ciekawych ludzi, ale i miejsc w różnych zakątkach świata. Zauroczyło ją zwłaszcza Maroko, gdzie w ubiegłym roku kilkakrotnie wyjeżdżała na sesje zdjęciowe, m.in. z trzema młodymi aktorkami prezentującymi kolekcje polskich projektantów mody oraz z Czesławem Mozilem. – Jako kompan okazał się świetny, ale jako model – dość trudny. Jest sympatyczny, ale trochę zepsuty przez popularność, więc gwiazdorzył. Nie znosi owoców morza, ale w Marinie były tak świetne krewetki, że dał się przekonać, nawet zdjęcia kazał sobie robić! Dzięki pomocy jednego z przypadkowych poznanych Marokańczyków udało się nam zobaczyć tradycyjne berberskie wesele, na którym pierwszego dnia bawią się same kobiety, a drugiego – mężczyźni. Nasz pomocnik tak skutecznie zadziałał, że na obie imprezy wpuszczono naszą męską ekipę, dzięki czemu



Podczas wspólnej sesji fotograficznej z Beatą Tyszkiewicz - kwintesencja kobiecości...

minister kultury Bogdan Zdrojewski, Daniel Passent, Magda Motek, Stanisław Sojka, dr Irena Eris), z powodzeniem konkuruje dziś z „Gala” czy „Twoim Stylem”. – Wyszło super. Pani Beata także wysoko oceniła magazyn IK i zaproponowała, że będzie pisać wspomnienia i anegdoty z planów filmowych. Uradowana przystałam na to z ochotą. Polubiłyśmy się bardzo. Okazała się wspaniałą i czarującą kobietą, o dużym poczuciu humoru i kuli-

z pierwszą damą polskiego kina – Beatą Tyszkiewicz. Zrobiła Motek, Stanisław Sojka, dr Irena Eris), z powodzeniem konkuruje dziś z „Gala” czy „Twoim Stylem”. – Wyszło super. Pani Beata także wysoko oceniła magazyn IK i zaproponowała, że będzie pisać wspomnienia i anegdoty z planów filmowych. Uradowana przystałam na to z ochotą. Polubiłyśmy się bardzo. Okazała się wspaniałą i czarującą kobietą, o dużym poczuciu humoru i kuli-

### Hello, Ilona – tu Iglesias!

Atutem jej magazynu są ciekawe wywiady i sesje zdjęciowe z gwiazdami, które najczęściej przygotowuje osobiście. Na jego łamach goszczą znani artyści, sportowcy, przedstawiciele świata mody i telewizji – Kayach, Krzysztof Krauze, Pierce Brosnan, Doda, Artur Partyka, Nicolas Cage, Czesław Mozil, Daniel Olbrychski, Hanna Śleszyńska

# Batalia o działki za halą

Wnuczki adwokata Tadeusza Trendoty od szesnastu lat ubiegają się o zwrot nieruchomości należącej niegdyś do ich dziadków. Chodzi o teren za halą targową, w sąsiedztwie powstającego parkingu wielopoziomowego. Reprezentująca je kancelaria adwokacka nie wyklucza, że ze względu na przewlekłość postępowania sprawa może trafić do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.



Agnieszka Jankowska od kilkunastu lat walczy o odzyskanie dawnego ogrodu dziadków. Jak na razie bezskutecznie. Od kilku lat zajmuje się też remontem domu i opracowuje historię rodziny, która ukaże się w formie książkowej.

## JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Przed wojną Tadeusz Trendota był sędzią sądu powiatowego i okręgowego, a w czasach PRL adwokatem. Rodzina mieszkała w kamienicy przy ulicy Sobieskiego 12. – Jednopiętrowy dom i ogród moi pradziadkowie – Eugenia Edelheit i Zygmunt Edelheit Klaran, który był lekarzem – kupili w 1907 roku. W rodzinnym archiwum do dziś znajduje się oryginalny kontrakt kupna i sprzedaży, który jest dla mnie niezwykle cenną pamiątką i dokumentem historycznym. W latach 1929-30 dom gruntownie przebudowano, nadając mu dzisiejszy wygląd – opowiada mieszkająca w Szwajcarii Agnieszka Jankowska, od kilkunastu lat starająca się o zwrot nieruchomości.

### Wywłaszczyli pod osiedle

Kamienica Trendotów stoi przy ulicy Sobieskiego. Na tyłach znajdował się zadbane ogród z drzewami i krzewami owocowymi oraz kwiatami. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy zapadła decyzja o budowie osiedla Dąbrowskiego, Trendotów wywłaszczono. Sprze-

dali oni grunt Skarbowi Państwa w 1975 roku. – W tym czasie panował w Polsce inny ustroj polityczny – podkreśla Agnieszka Jankowska.

Dwa lata później Tadeusz Trendota zmarł. Córka Alina i wnuczki mieszkały już w tym czasie za granicą. Wywłaszczony grunt przeznaczono na potrzeby spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Miał tam powstać m.in. trzykondygnacyjny „dom rzemiosła”, parking i zieleń.

Ostatecznie dom rzemiosła nie powstał. Wybudowano natomiast pawilon handlowo-usługowy (obecnie mieści się w nim m.in. kwiaciarnia, zakład Foto Dorota, lokal gastronomiczny, komis telefoniczny), a część placu zagospodarowano na cele komunikacyjne oraz parking.

### Zażądały zwrotu

Dwadzieścia lat później, w połowie lat 90. XX wieku, mieszkające za granicą spadkobierczynie Trendotów podjęły starania o zwrot nieruchomości. Domem przez kilkadziesiąt lat opiekował się kuzyn Stanisław Trendota, mieszkający na co dzień w Krakowie. – Po wojnie do kamienicy zostali dokwaterowani lokatorzy. Dopiero w 2005 roku uzyskałam pełną możliwość zarzą-

dania domem i wtedy też mogłam rozpocząć remont i modernizację – opowiada Jankowska.

Chciały też odzyskać dawny ogród. Początkowo interesował je cały obszar, łącznie z gruntem, na którym wybudowano pawilon handlowo-usługowy. Ich zdaniem teren nie został zagospodarowany na cele wymienione w decyzji o wywłaszczeniu, co stanowi podstawę do zwrotu nieruchomości. – Zamiast domu rzemiosła powstały prywatne sklepy, zamiast parkingu osiedlowego – parking dla osób prywatnych, zamiast zieleńi osiedlowej – śmietnik. Sam fakt, że gmina dała osobom trzecim ten grunt do zagospodarowania jest dowodem, że stał się zbędny na cel wywłaszczenia – przekonuje Jankowska.

### Decyzje i odwołania

Po trzech latach spadkobierczynie otrzymały decyzję o zwrocie części nieruchomości, od której odwołał się Zarząd Miasta Sanoka. Ostatecznie Prezes Urzędu Mieszkalnictwa w Warszawie – co trwało kolejne dwa lata – uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, czyli starostę sanockiego. Starosta Edward Olejko odmówił zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Agnieszka Jankowska odwołała się. Wojewoda uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał do ponownego rozpatrzenia. – I tak jest od kilkunastu lat – zauważa nasza rozmówczyni.

Decyzje starostów nie zawsze były negatywne, np. w 2005 roku Bogdan Struś wydał dla Jankowskiej decyzję pozytywną. Zgod-

nie z nią spadkobierczynie miałyby otrzymać dwie działki (572/11 i 572/13) o powierzchni ponad 5 arów. Odmówił zaś zwrotu gruntów, na których stoi pawilon handlowo-usługowy. Decyzja ta wywołała sprzeciw już nie tylko miasta. Do akcji wkroczyli także właściciele pawil-



Gra toczy się o teren od kamienicy Trendotów do połowy pawilonu handlowo-usługowego. Znajdują się tam obecnie: parking, wejścia do budynku handlowo-usługowego, dojazd do ochronki, schody prowadzące na halę oraz wyjazd do ulicy Sobieskiego.

lonu. Ich sytuacja była o tyle trudna, że nie mają wokół budynku ani kawałka własnej ziemi, poza działką na której został wybudowany, a którą gmina przekazała im w użytkowanie wieczyste. I kupcy i gmina złożyli odwołanie do wojewody.

### Zagospodarujmy plac razem

W 2002 roku Agnieszka Jankowska przedstawiła władzom miasta propozycję wspólnej in-

westycji: parkingu wielopoziomowego i centrum handlowego. Miało ono łączyć się z halą targową i tworzyć jednolitą całość z placem św. Michała. Koncepcję przygotował sanocki architekt Wiesław Pawłowicz. Według kalkulacji z 2001 roku parking na 130 miejsc kosztowałby 1,8 mln zł, a nadbudowane nad nim centrum handlowe 3,8 mln zł.

Miasto nie podjęło jednak tematu. Cztery lata później, w wypowiedzi dla „Tygodnika”, ówczesny wiceburmistrz Stanisław Czernek określił pomysł Jankowskiej jako „egzotyczny” i nie-realny od strony organizacyjno-finansowej. Choćby dlatego, że proponowała ona wyburzenie prywatnego pawilonu handlowego, a na czas budowy miasto miało zapewnić jego właścicielom lokale użytkowe. Zażądała także od gminy 100 tys. dolarów.

### Starosta nie widzi podstaw

Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 2010 roku sprawę miał ostatecznie rozstrzygnąć wojewoda podkarpacki. Ten jednak umył ręce, ponownie kierując ją do starosty...

Decyzja zapadła w marcu tego roku. Sebastian Niżnik uznał, że nieruchomość została zagospodarowana zgodnie z przeznaczeniem – pod spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe. Inwestycję zrealizowała Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w latach 1975-1978 i dopiero później nabrała ona charakteru ogólnomiejskiego (w latach 90. teren skomunalizowano). Na nieruchomości wybudowano schody pro-

### Zaskarży do Strasburga?

Pełnomocnik Agnieszki Jankowskiej, Grzegorz Rysz, nie wyklucza odwołania do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. – Nie chodzi o sprawy merytoryczne, ale przewlekłość postępowania. Uważamy, że doszło do naruszenia artykułu 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, dotyczącego prawa do rzetelnego procesu – wyjaśnia. Jego zdaniem postępowanie jest tak prowadzone, że niemożliwe jest jego ostateczne zakończenie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

### Chce budować

Agnieszka Jankowska wierzy że prędzej czy później odzyska wywłaszczoną nieruchomość. Deklaruje, że chce tam wybudować nowoczesny budynek z „komfortowymi mieszkaniami”. Podtrzymuje też ofertę współpracy z miastem w kwestii zagospodarowania terenu wokół hali. Powstający obecnie parking wielopoziomowy jest – jej zdaniem – rozwiązaniem cząstkowym. Hala powinna zostać wyburzona, a na jej miejscu powstać obiekt handlowy z podziemnym parkingiem na kilkaset miejsc. Mogłaby się zająć tym spółka publiczno-prywatna z udziałem jej, miasta, właścicieli pawilonu handlowo-usługowego, kupców z hali i „Sanvitu”. – Ta część miasta powinna być dobrze zagospodarowana, funkcjonalna, ładna i służąca wszystkim mieszkańcom – przekonuje.

Miasto rozpoczęło jednak rewitalizację placu św. Michała oraz budowę parkingu wielopoziomowego. Pytanie, czy byłoby



**JACEK ZAJĄC z Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego:** – W 1975 r. dziadkowie pani Jankowskiej sprzedali Skarbowi Państwa część swojej nieruchomości, która miała być wykorzystana na potrzeby spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Otrzymali za to stosowne wynagrodzenie, którego wysokości nigdy nie kwestionowali. Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa wybudowała w pobliżu tej nieruchomości blok mieszkalny nr 14 wraz z infrastrukturą, a także powstały tam obiekty handlowo-usługowe. Obecnie na spornej nieruchomości znajduje się dojazd do ochronki dla dzieci, schody łączące osiedle z halą targową i centrum miasta oraz parking i dojazd do obiektów handlowo-usługowych. Aktualne orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego nie pozostawia w takich sprawach wątpliwości – jeśli z wywłaszczonej nieruchomości korzystają nie tylko mieszkańcy osiedla, ale także i całego miasta, nieruchomość nie może być zwrócona.

zainteresowane kolejną inwestycją i to z partnerem, z którym od lat toczy spór? Chyba, że Agnieszka Jankowska znalazłaby kupca na halę targową, którą władze miasta chcą sprzedać. Kto wie, może przygotowywane na jej zlecenie kolorowe wizualizacje udałoby się wtedy chociaż w części zrealizować? Mieszkańcy i turyści na pewno nie mieliby nic przeciwko temu, aby w centrum miasta powstał kolejny parking.

# Rolba zostaje prawie za darmo!

Gdy w 2009 roku na tor łyżwiarski „Błonie” trafiła nowoczesna rolba WM International, nic nie zwiastowało problemów. Tymczasem kilka miesięcy temu okazało się, że pojazd pójdzie pod młotek, jeżeli Sanok nie dopłaci ponad 400 tys. zł. Determinacja części działaczy sprawiła jednak, że kwota ta będzie kilkanaście razy mniejsza.



Prezes Kaszubowicz (z lewej) i dyrektor Deleka triumfują. Rolba zostaje!

Trzy lata temu rolba kosztowała blisko 1 milion zł. Z budżetu miasta wydano niespełna połowę tej kwoty, większą część pokryło Ministerstwo Sportu i Turystyki, cedując udział na Podkarpackie Stowarzyszenie Związków Sportowych. To użyczyło pojazd Podkarpackiemu Okręgowemu Związkowi Łyżwiarstwa Szybkiego i Wrotkarstwa w Sanoku, który z kolei przekazał go Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji.

## Federacja mówi „nie”

Kłopoty zaczęły się w momencie likwidacji stowarzyszenia, na bazie którego powstała Podkarpacka Federacja Sportu. Jej pre-

zes, Kazimierz Greń (tak, ten sam, o którym myślicie), postanowił zrobić na rolbie, sprzedając udział federacji. – Dowiedzieliśmy się o tym z pisma likwidatora, które wpłynęło pod koniec ubiegłego roku. To był dla nas szok – rolba została przecież współfinansowana przez Ministerstwo Sportu, a tymczasem federacja, która w istocie ma działać na rzecz sportu, rzuciła nam kłody pod nogi. Chodźmy nawet pogłoski, że pieniądze za rolbę chce przekazać na inne cele, niekoniecznie związane z łyżwiarstwem – komentuje kulisy sprawy Damian Deleka, dyrektor MOSiR-u, a zarazem wiceprezes POZŁSiW.

Przedstawiciele okręgu zaczęli błyskawicznie działać. Przy aprobacie miasta i wiceburmistrza Mariana Kurasza podjęto dialog z likwidatorem, który poinformował federację o możliwości ugody, jeżeli Sanok pokryje jego koszty, wynoszące nieco ponad 30 tys. zł. Początkowo prezes Greń nie chciał nawet słyszeć o takim rozwiązaniu, twardo stojąc przy swoim. – Wtedy ostrzegłem go, że jeżeli nie zmieni zdania, to zainteresujemy tematem ogólnopolskie media, pokazując, jak dba się u nas o rozwój sportu – mówi Romuald Kaszubowicz, prezes POZŁSiW.

## Zwyciężył zdrowy rozsądek

Swego rodzaju ultimatum chyba podziało, bo na kolejnym posiedzeniu federacji nie pojawił się żaden z członków zarządu. Za to pomysłów nieodpłatnego przekazania rolby do Sanoka ostro przeciwstawiał się prezes... Podkarpackiego Związku Podnoszenia Ciężarów. Na szczęście był osamotniony i w głosowaniu padł wynik 6:1 za ugodą z likwidatorem. – Mamy wielką satysfakcję, że sprawę udało się załatwić po naszej myśli. Inaczej z pewnością trafiłaby do sądu, na rolbę zostałyby założone plomby i nie wiadomo jak długo nie mogłaby być używana. Zwyciężył zdrowy rozsądek – podkreśla mecenas Marta Witowska, która od strony prawnej pomagała dyrektorowi Delece i prezesowi Kaszubowiczowi w prowadzeniu negocjacji.

– To wielka sprawa, że udało nam się doprowadzić do zaoszczędzenia około 400 tys. zł. Łątwo nie było – setki telefonów, wiele wizyt w Rzeszowie, sporo nerwów. Odpowiednie umowy będą podpisane w najbliższym czasie, po czym rolba formalnie zostanie nam przekazana, a my użyczymy ją MOSiR-owi. A potem powalczymy o kolejną rolbę, która może do nas trafić z Białogostoku. Przeznaczona byłaby na halę „Arena”, m.in. dla short-trackistów. Jeżeli tak się stanie, całość będziemy już chcieli odpowiednio zabezpieczyć od strony prawnej. Tak, aby w przyszłości uniknąć podobnych przepychanek – mówi na zakończenie prezes Kaszubowicz.

Bartosz Błażewicz

# Szkoła to niekoniecznie zbiorówka

Blisko pół miliona złotych pozyskał Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Sanoka na realizację projektu indywidualnego nauczania w klasach I-III w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki. Będzie on realizowany przez okres dwóch lat szkolnych: 2011/2012 i 2012-2013.

Projekt zaczęto realizować we wrześniu 2011 roku. Na zakup pierwszej transzy pomocy naukowych miasto wydało 150 tys. zł. Do wszystkich szkół podstawowych trafiły wówczas gry edukacyjne i sprawnościowe, makietki, modele, mikroskopy, tablice interaktywne, instrumenty, a także urządzenia audiowizualne. W drodze są kolejne. Zarówno dyrektorzy szkół, jak i nauczyciele, są bardzo zadowoleni z nowych sprzętów. Jak twierdzą, wzbogaciły one bazę dydaktyczną szkół i uatrakcyjniły zajęcia edukacyjne, których w projekcie jest wyjątkowo dużo. Korzystają z niego wszystkie dzieci, zarówno te najzdolniejsze, jak i te, które wymagają indywidualnej pracy z nauczycielem.

matycznych, plastycznych, a także zajęć skierowanych do dzieci z trudnościami w czytaniu, pisaniu czy też z zaburzeniami zachowania – objaśnia Marian Kurasz, zastępca burmistrza miasta ds. społecznych i oświaty.

Zajęcia prowadzone są po planowych lekcjach, w oparciu o autorskie programy napisane przez nauczycieli, uczących w danych szkołach, co wpływa na komfort pracy z dzieckiem. Dzieciom bardzo podobają się te dodatkowe lekcje, łączące naukę z zabawą. Jak same przyznają, mogą się na nich nauczyć wielu rzeczy, na które nie starcza czasu podczas lekcji, lub zrozumieć przerabiane na lekcjach zagadnienia.



– Każdy uczeń potrzebuje indywidualnego traktowania. Mając to na uwadze, stworzyliśmy program, który wspiera proces indywidualizacji nauczania dziecka. Chcemy to osiągnąć właśnie poprzez szereg ciekawych zajęć, m.in.: logopedycznych, korekcyjnych, muzyczno-ruchowych, profilaktyczno-artystycznych, infor-

Projekt jest w pełni finansowany ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Na jego realizację Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta w Sanoku pozyskał 490.300 zł. Projekt będzie realizowany przez okres dwóch lat szkolnych (od 2011 do 2013 r.)

af

## Spokojna Wielkanoc na granicy

Na podkarpackim odcinku polsko-ukraińskiej granicy Święta Wielkanocne były wyjątkowo spokojne. Na trzech przejściach granicznych w Korczowej, Medyce i Krościenku w niedzielę odprawiono łącznie niecałe 10 tysięcy podróżnych. Podobna liczba osób przekroczyła granicę w poniedziałek wielkanocny. Przed świętami granicę przekraczało średnio 30 tysięcy podróżnych w ciągu doby.

W sobotę (7 bm.) w autobusie kursowym z Ukrainy do Polski funkcjonariusze z Korczowej zatrzymali trzech obywateli Konga. Młodzi mężczyźni w wielu od 21 do 28 lat w trakcie kontroli dokumentów okazali podrobioną kartę identyfikacyjną Ministerstwa Spraw Zagranicznych Łotwy. Szybki kontakt ze służbami łotewskimi potwierdził podejrzenia polskich kontrolerów, że przedstawione dokumenty to fałszyfikaty. Okazało się również, że placówka dyplomatyczna Republiki Konga, która rzekomo miała wydać cudzoziemcom dokumenty pobyto-

we, na Łotwie nie istnieje. Mężczyźni przyznali się do przestępstwa i złożyli obszernie wyjaśnienia. Wyjaśnili, że celem ich nielegalnej eskapady z Konga do Europy miała być Praga i podjęcie tam pracy.

Po konsultacji z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu cudzoziemcy poddali się dobrowolnie karze ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat. Po otrzymaniu decyzji o odmowie wjazdu na teren UE, zostali zawróceni na Ukrainę.

//

Niestabnącą popularnością cieszy się Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Jest już regułą, że część jego uczestników marzy o pracy w straży.

## Wiedzą jak zapobiegać

Konkurs służy popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży m.in. znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, historii i tradycji ruchu strażackiego. W tym roku w eliminacjach powiatowych wzięło udział ponad 60 osób. Odbyły się one w sali konferencyjnej Galicyjskiego Rynku w MBL. Zwycięzcami zostali: Krzysztof Szalankiewicz

– Zespół Szkół w Besku (szkoły podstawowe), Kamil Michura – Gimnazjum w Długiem (gimnazja) oraz Przemysław Kula z I LO (szkoły ponadgimnazjalne).

Nad prawidłowym turnieju przebiegiem czuwała komisja w składzie: st. kpt. Grzegorz Oleńczak, kpt. Robert Wojciechowski, dh Kazimierz Pietrzakiewicz, dh Grzegorz Klecha oraz dh Grzegorz Jasiński. Organizatorem był Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP i Komenda Powiatowa PSP.

(z)

## Dziury niczym progi zwalniające

Drogowcy wpadli na świetny pomysł. Po co wydawać pieniądze na progi zwalniające, jak wystarczy po przekopie nic nie robić, co sprawi, że zrobią się głębokie dziury, przez które nie da się szybko przejechać.

Pomysł ten testowany jest obecnie na ruchliwej ulicy Kochanowskiego, przez którą nie tak dawno zrobiono 5-6 przekopów. Zasypano je ziemią i pozostawiono. W efekcie powstały zagłębienia, będące niebezpiecznymi pułapkami dla kierowców. Niech tylko ktoś spróbuje nie zwolnić prawie do zera, a natychmiast narazi się na uszkodzenie podwozia.

O konieczności podsypywania takich miejsc żwirem, tłuczniem, nie mówią już o wcześniejszym ubiciu ziemi, drogowcy nawet nie myślą. Uważają, że to nie ich problem, lecz kierowców. A ubicie ziemi, podsypywanie żwirem i położenie asfaltu na miejscu przekopu, to już jest szkoła wyższa, do której nasi drogowcy nie chodzili.

emes

## Warta skórka wyprawki?

Jadący bez kasku ochronnego i tablicy rejestracyjnej motocyklista zignorował polecenie policjantów i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Podjął ucieczkę, która zakończyła się dlań wyjątkowo niefortunnie – desperat wjechał w radiowóz. Jak się okazało, był nietrzeźwy.

W poniedziałek (9 bm.) przed godz. 18. w Bukowsku policjanci patrolujący podległy teren zauważyli jadącego motocyklistę, który nie miał na głowie kasku ochronnego, a motocykl nie posiadał tablicy rejestracyjnej. Policjant dał sygnał kierującemu, aby się zatrzymał. Jednak mężczyzna zaczął uciekać. Bezmyślna decyzja okazała się brzemienne w skutkach. Motocyklista wjechał w policyjny radiowóz, odbił się od samochodu, a następnie przewrócił na boczce.

Kierujący motocyklem został zatrzymany i wylegitymowany. Sprawcą zdarzenia okazał się 47-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Mężczyzna został przebadany alkomatem, który wskazał w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Teraz przed sądem odpowie nie tylko za jazdę po pijanemu oraz bez kasku i tablic, ale także niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy i rozbicie radiowozu.

/jot/

## Nowe kardiomonitoring w szpitalu

W ostatnich dniach do szpitala trafiły dwa nowe kardiomonitoring marki „Mindray”. Są to nowoczesne, przenośne urządzenia medyczne monitorujące najważniejsze czynności życiowe organizmu: akcję serca, ciśnienie tętnicze krwi, oddech, temperaturę ciała i wysycenie krwi tlenem.

Nowe urządzenia pomagają w leczeniu ciężko chorych pacjentów (nieprzytomni, osoby we wstrząsie, z zaburzeniami rytmu serca, pacjenci z nadciśnieniem tętniczym). Jeden kardiomonitor trafił na Salę „R” w Oddziale

Wewnętrznym, drugi na Salę Udarową w Oddziale Neurologii. Zakup obu urządzeń sfinansował Urząd Miasta i Gminy Zagórz, za co w imieniu pacjentów i personelu sanockiego szpitala serdecznie dziękujemy.

as



# Fundacja w „mieście kultury”



Podkarpacka Fundacja  
Rozwoju Kultury

Kultura jest jednym z podstawowych elementów stanowiących o atrakcyjności miasta i jego wyborze na miejsce stałego zamieszkania. Sanok to miasto o ogromnym potencjale kulturowym i ludzkim. Wśród istniejących placówek kulturalnych takich jak skansen, Muzeum Historyczne czy Sanocki Dom Kultury, zajmujących się propagowaniem kultury, trzeba dostrzec także Podkarpacką Fundację Rozwoju Kultury, której filarami są prof. Jarosław Drzewiecki i dyr. Janusz Ostrowski. Działalność Fundacji w dużym stopniu przyczynia się do wzmocnienia pozycji Sanoka w regionie. Miasto zyskało międzynarodową sławę jako prężnie działający ośrodek życia kulturalnego.

W lutym 2012 roku odbyła się w Sanoku i 17 miastach Euroregionu Karpackiego VII edycja Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”, jednego z najważniejszych wydarzeń społeczno-kulturalnych w tej części Europy. Liczni goście z Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Słowacji, Francji, Japonii i Chile zauważyli dynamikę, profesjonalną organizację i wartość oferty, jaką jest sanockie Forum. Dzięki obecności światowej sławy Mistrzów, jest ono nie tylko wydarzeniem artystycznym, ale daje też wielki efekt dydaktyczny. Udział w Forum to rodzaj wyróżnienia, ale też wielka szansa dla regionu, a przede wszystkim dla lokalnej społeczności, w tym uczniów Państwo-

Forum i dofinansowanie koncertu symfonicznego „Gala Beethovenowska” w Krośnie oraz Sławomirowi Mikliczowi – członkowi Zarządu Woj. Podkarpackiego za promowanie i upowszechnianie kultury na Podkarpaciu. Słowa uznania należą się także: dr. Zdzisławowi Bujanowskiemu – Dyrektorowi Centrum Edukacji Artystycznej za wspieranie wszelkich inicjatyw edukacyjnych, Sebastianowi Niżnikowi – Staroście Sanockiemu, na którego zaproszenie przyjechali z odległej Odessy przyszli laureaci Forum Pianistycznego oraz szczególne Wojciechowi Blecharczykowi, Burmistrzowi Miasta Sanoka, który realizując konsekwentnie swoją wizję „Sanok Miastem Kultury”, osiągnął rzeczywisty sukces.



Pamiątkowe zdjęcie po jednym z koncertów na Forum. Grupa MoCarta wraz z sanockim chórem Adoramus.

pianista i Mistrz Forum – Stanisław Drzewiecki „w obstawie” Szymona Jasnowskiego (Mistrza stroicieli) i Janusza Ostrowskiego (kier. sekcji fortepianu w Sanoku).

Aby nadać szczególne znaczenie nowej Sali Kameralnej PSM, Fundacja wraz z dyrekcją Państwowej Szkoły Muzycznej poszukiwali dla niej kolejnego fortepianu, który stworzyłby wartościową estradę do koncertów kameralnych i egzaminów publicznych. Profesjonalny poziom uczniów Szkoły Muzycznej jest z każdym rokiem wyższy i młodsi artyści potrzebują instrumentów, na których mogą kreować sztukę na najwyższym poziomie. Po wielu poszukiwaniach udało się znaleźć prawie nowy instrument koncertowy Yamaha w zaprzyjanej Akademii Muzycznej w Gdańsku. Szkoła polegała na tym, że wartość rynkowa fortepianu wynosiła 210 tys. złotych netto, podczas gdy dotacja Urzędu Miasta, jaką otrzymała Fundacja na promocję wynosiła 105 tys. złotych (netto). Jak środki miejskie w wysokości 105 tys. zł netto zamienić na fortepian wart 210 tys. netto? Prawdziwa łamigłówka. Jednak pośrednictwo Burmistrza Wojciecha Blecharczyka w negocjacjach Fundacji z firmą Yamaha Music Europe pomogło w znalezieniu pomyslnego rozwiązania. Dzięki niemu jest nadzieja na rychłe pojawienie się w Sanoku modelu koncertowego YAMAHA.

## Podkarpacka Fundacja dla stolicy

Fundacja stale poszerza zakres działania i grono nowych Partnerów, organizując projekty o coraz szerszym zasięgu. Przedsięwzięciem, które miało na celu wypromowanie regionalnych artystów na arenie międzynarodowej – uka-

zując w ten sposób, że Bieszczady mają ogromny potencjał kulturowy i mogą stać się kulturalną wizytówką Polski – była wystawa pn. „Tworzyć z naturą” Bieszczady 2011/„Create with nature” Bieszczady 2011. Uroczystego otwarcia ekspozycji, które miało miejsce podczas Jarmarku lkon, dokonał Burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk. Zakończenie ekspozycji odbyło się w Domu Polski Wschodniej w Brukseli pod przewodnictwem Posła do Parlamentu Europejskiego – Elżbiety Łukacijewskiej, dzięki której projekt Fundacji dotarł do serca Europy, a wystawę odwiedziły nie tylko osoby z kręgu kultury, ale również przedstawiciele wielu znaczących unijnych instytucji.

Kolejnym ważnym wydarzeniem, wpisującym się w kulturę Polski, a szczególnie Warszawy, jest Wawer Music Festival, prezentujący ideę „różnych spojrzeń” na muzykę klasyczną. Zwieńczeniem III edycji tego 10-miesięcznego festiwalu będzie czerwcowy koncert „Waldemar Malicki rekomenduje – Bieszczady w Warszawie”, promujący podkarpackich artystów, który zostanie sfinansowany z budżetu Województwa Podkarpackiego.

W dniach 1-6 maja 2012 r. w ramach organizowanego przez Fundację drugiego projektu kulturalnego w Warszawie – East Warsaw Music Festival odbędzie się „Festiwal Polskich Akademii Muzycznych”, który jest ewenementem na skalę ogólnopolską.

Jako, że jest to pierwszy taki projekt w Polsce, jego realizacja będzie nacechowana duchem poszukiwania najlepszych wariantów dla promocji młodych muzyków. Formuła festiwalowa sprawia, że poszerzy się pole współpracy między Uczelniami, wykładowcami i studentami. Udział w projekcie wybitnych

Mistrzów podnosi rangę wydarzenia i wagę profesorskich rekomendacji. Za główny cel stawiamy sobie promowanie młodych, utalentowanych artystów polskich, dla których akceptacja warszawskiej publiczności będzie ważnym impulsem do dalszego rozwoju. Zapowiadany w 2013 roku Festiwal Europejskich Akademii Muzycznych będzie naturalną konsekwencją obecnego projektu” – wyjaśnia prezes PFRK prof. Jarosław Drzewiecki.

## Muzyka szansą dla młodych i zdolnych

Pragnąc wspierać młodych artystów z naszego regionu, Fundacja PFRK wzięła udział w dużym konkursie stypendialnym „Agrafka

występów czy zabaw integracyjno-ruchowych, nagrana zostanie płyta CD z 10 pieśniami do św. Andrzeja Boboli. Warto zaznaczyć, iż program wychodzi naprzeciw potrzebom lokalnym Kostarowic i Strachociny, jednocząc dwie społeczności w jednym dziele, którym jest kult Świętego.

W realizację projektu zaangażowanych jest wielu wspaniałych ludzi, wśród których należy wyróżnić: Teresę Baranowską – dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Kostarowcach za otwartość i udostępnienie zaplecza lokalnego szkoły, Andrzeja Cecułę – dyrektora Zespołu Szkół w Strachocinie za rozpowszechnianie informacji o projekcie wśród swoich uczniów, a przede wszystkim ks. Proboszcza Józefa Niżnika i działające na tym terenie Schole, za nieocenioną pomoc, serdeczność i oddanie w realizację projektu.

– Trafiłam do Fundacji zupełnie przypadkowo, ale okazało się, że jest tu i dla mnie miejsce, w którym mogę się rozwijać, co więcej, gdzie mogę odbywać staż, z czego jestem bardzo dumna. Zdziwiło mnie tempo rozwoju Fundacji, intensywność pracy oraz konieczność działania „na wysokich obrotach” na wielu płaszczyznach jednocześnie” – mówi Ewa Chałupa, stażystka w PFRK.

## Wśród przyjaciół

– W imieniu Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury składamy hołd wszystkim naszym sojusznikom, dzięki którym możliwe są tak szybkie zmiany kulturowe na Podkarpaciu. Współpraca ze sponsorami, których od dawna nazywamy



**Największe indywidualności Forum otrzymują prestiżowe Złote Parnasy, natomiast najmłodsze gwiazdki festiwalu poddawane są pierwszym ocenom w ramach konkursu „Młody wirtuoz”. A oceniają sami Mistrzowie: prof. Viera Nosina, prof. Andrzej Tartarski i prof. Jarosław Drzewiecki (wszyscy na zdjęciu), z którymi wspólna fotografia też będzie miłą pamiątką.**

Agory” 2011/2012, który jest partnerskim programem Fundacji Agory i Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce. W ramach tego konkursu przyznane zostały stypendia dwóm utalentowanym muzykom z Podkarpacia: Bartoszowi Głowackiemu i Łukaszowi Kotowi, które są formą nagrody za ich dotychczasową pracę i osiągnięcia. Pragnąc w dalszym ciągu pomagać młodym artystom, Fundacja poszukuje środków na sfinansowanie następnych pomocy stypendialnych młodzieży z Podkarpacia.

Ponadto, aby upowszechnić sztukę teatralną w powiecie sanockim, PFRK rozpoczęła współpracę z reżyserem mieszkającym we Francji Maciejem Patronikiem.

Nowym przedsięwzięciem jest projekt pn. „Edukacja wokalna szansą na lepszy start”, który ma za zadanie zwiększyć aktywność kulturalno-artystyczną dzieci i młodzieży skupionej przy Parafii w Strachocinie. Projekt jest preludem do zbliżających się uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli. Oprócz licznych zajęć wokalnych,

partnerami i przyjaciółmi Fundacji, jest dla nas wielkim wyróżnieniem i zaszczytem. W szczególności cenimy sobie wsparcie Dyrektora Sanockiego Oddziału PGNiG Mieczysława Jakiela wraz z całym zespołem pracowników Firmy. Dziękujemy również Sponsorom: PGNiG SA i Fundacji PGNiG im. I. Łukasiewicz w Warszawie, ZRG Krosno, ASiK, NetMaks, PGNiG Technologie (a w niej: Naftomontaż, Naftomet, ZRUG), firmie Sto-mil Sanok, ATW Zagórz, KSG – Oddział w Jaśle, Impexur SA, Yamaha Music Europe, Pioneer Pekao TFI SA, Bankowi PKO SA. Wdzięczni jesteśmy także lokalnym mediom: „Tygodnikowi Sanockiemu”, portalom esanok.pl i isanok.pl nie tylko za to, że są życzliwi młodzieży, promują piękno ukryte w muzyce klasycznej, ale też i za to, że tworzą pozytywną atmosferę potrzebną przy pracy dla dobra przyszłych pokoleń. Z takimi wspaniałymi partnerami nie tylko dogonimy Europę, ale jeszcze przyspieszymy kroku – stwierdza Wiceprezes PFRK Janusz Ostrowski.



Wielka dama światowej pianistki Viera Nosina upodobała sobie Forum i jej organizatorów, już trzykrotnie zaszczycając swą obecnością tę imprezę. Żegnając się w styczniu br. powiedziała: „do zobaczenia za rok!”

wej Szkoły Muzycznej w Sanoku, o których coraz częściej słyszymy przy okazji wygranych konkursów pianistycznych m.in. w Wilnie (V Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina) i Żaganiu (XVII Ogólnopolski Turniej Pianistyczny im. H. Czerny-Stefańskiej).

Forum stało się kluczem do nawiązania wielu partnerskich kontaktów, które pozwalają na wspólne wyznaczenie celów i analizę potrzeb Euroregionu Karpackiego, dbając przy tym o wizerunek i wartość edukacyjno-kulturalną Sanoka.

## Bogaci sojusznikami

Fundacja PFRK dumna jest ze współpracy z p. Elżbietą Łukacijewską, Posłem do Parlamentu Europejskiego, która od samego początku wspiera wszystkie jej projekty służące rozwojowi młodzieży w duchu tolerancji, przyjaźni i wspólnych wartości muzycznych. Jej przedsięwzięcia nie tylko zyskują patronat Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale zostają zauważone także w gąszczu wydarzeń i potrzeb na skalę europejską. Tegoroczny projekt VII Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic” otrzymał dotację z MKiDN.

Ambitne przedsięwzięcia nie byłyby możliwe, gdyby nie zaangażowanie wielu ludzi dobrej woli, których wkład i zrozumienie dla idei propagowania muzyki są bezcenne. Szczególne podziękowania należą się Mirosławowi Karapycy – Marszałkowi Województwa Podkarpackiego za objęcie patronatem



Długie owacje po festiwalowych koncertach są w zasadzie normą. Ale po koncercie „Tatiana Shebanova in memoriam” nie miały one końca.

**LOKALE  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

★ Mieszkanie 2-poziomo-  
we 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-po-  
kajowe, osiedle Błonie,  
tel. 503-04-23-77.

★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup> (par-  
ter), przy ul. Sobieskiego 18,  
z podwójnym garażem,  
tel. 788-27-59-35.

★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>,  
w Sanoku przy ul. Sadowej  
13 a, tel. 601-94-49-58.

★ Kawalerkę po remon-  
cie (III piętro), przy ul. He-  
weliusza, tel. 669-58-  
10-70.

★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>  
(IV piętro), przy ul. Ko-  
ściuszki 43, cena 280.000 zł,  
tel. 606-71-18-82.

★ Mieszkanie 52 m<sup>2</sup>,  
2-pokojowe (parter), osie-  
dle Wójtowstwo, cena do  
negocjacji, tel. 604-62-  
07-21.

★ Lub zamienię na więk-  
sze mieszkanie 30 m<sup>2</sup>:  
dwa pokoje, łazienka,  
kuchnia, przedpokój, za-  
dbane, po remoncie, cena  
do uzgodnienia, tel. 724-  
50-72-29 lub 727-42-  
70-77.

★ Dom w stanie surowym  
wraz z działką 1,5 ha (lub  
mniejszy obszar), położo-  
ną w pięknym miejscu,  
pod lasem w Bykowcach,  
tel. 512-09-40-82.

★ Połowę bliźniaka,  
w Sanoku przy ul. Robot-  
niczej, na działce 3,85 a;  
w budynku jest: 5 pokoi,  
2 ubikacje, łazienka,  
kuchnia, strych, pełne  
podpiwniczenie, balkony,  
garaż, pow. domu 150 m<sup>2</sup>;  
dom ocieplony; po remon-  
cie kuchnia, łazienka, ubi-  
kacja; wymieniona stolar-  
ka; centralne ogrzewanie;  
całość ogrodzona; cena  
do uzgodnienia, tel. 606-  
75-74-32.

★ Dom, działka 15 a, tel.  
664-36-57-72.

★ Pole 0,92 ha, w Pisa-  
rowcach, tel. 13-467-21-  
85.

★ Działkę budowlaną  
16,92 a, w atrakcyjnym  
miejscu, w Strachocinie  
gm. Sanok, cena 3.200 zł/a,  
tel. 660-31-33-76.

★ Atrakcyjną działkę bu-  
dowlaną 0,33 ha, Sanok  
– Dąbrówka, tel. 601-08-  
57-91.

★ 2 działki po 9 a, wszyst-  
kie media, na granicy Sa-  
nok – Sanoczek, tel. 693-  
04-14-40.

★ Działkę budowlaną  
0,37 ha, z możliwością  
podziału, przy ul. Robot-  
niczej, tel. 604-44-98-07.

★ Uprawę leśną 4,48 ha  
(80% powierzchni – mo-  
drzew) w miejscowości  
Witryłów, uprawa 3-letnia,  
przez 3 lata do pobrania  
dotacja Unijna, tel. 601-  
08-57-91.

★ Działkę 51 a, tel. 668-  
36-70-45.

★ Lokal handlowy 37 m<sup>2</sup>  
(I piętro), przy ul. Ko-  
ściuszki 11 „Galeria Arka-  
dia”, tel. 793-97-32-50.

★ Lokal handlowy 71 m<sup>2</sup>,  
wszystkie media, odno-  
wiony, przy ul. Jagielloń-  
skiej, tel. 668-03-41-89.

★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, w centrum  
miasta, blisko starostwa,  
tel. 501-42-82-55.

★ Lokal ok. 60 m<sup>2</sup>, na  
skrzyżowaniu ul. Lipiń-  
skiego i ul. Robotniczej,  
tel. 795-96-22-93.

★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>,  
w Sanoku przy ul. Iwasz-  
kiewicza 4, tel. 607-08-  
06-68 lub 13-464-76-53.

★ Zamienię  
★ Lokal mieszkalny wła-  
snościowy 90 m<sup>2</sup> wraz  
z przyległą działką 9 a,  
w Czerteżu – na mieszka-  
nie własnościowe w Sa-  
noku, tel. 502-14-63-30.

★ Posiadam  
do wynajęcia  
★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup>, od  
zaraz, tel. 726-43-65-98.

★ Mieszkanie 2-pokoj-  
owe, umeblowane, przy ul.  
Wolnej, tel. 609-96-  
04-93.

★ Duży pokój z używal-  
nością kuchni, tel. 512-  
22-02-02.

★ Mieszkanie, tel. 530-  
45-26-48.

★ Powierzchnię handlo-  
wą, usługową lub biurową  
od 20 m<sup>2</sup> do 100 m<sup>2</sup>,  
w centrum miasta, przy ul.  
Piłsudskiego 8, tel. 605-  
68-68-22.

★ Redakcja nie  
odpowiada za treść  
reklam i ogłoszeń.

★ Poszukuję  
do wynajęcia  
★ Wydzierżawię nieużytki  
o pow. min. 1,40 ha, na  
terenie Sanoka, tel. 601-  
08-57-91.

★ AUTO-MOTO  
Sprzedam  
★ Ciągnik Sam S-7, cena  
do uzgodnienia, tel. 13-  
467-46-51.

★ Kompleksowe wykonczenia  
regipsy, gładzie, płytki, panele,  
malowanie, farby natryskowe,  
stiuk, glina wenecka, sztukateria itp.  
tel. 603-443-982

★ Żaluzje  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

★ Aktualny cennik  
reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo  
– cena jednego słowa 1,20 zł  
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł

2. Reklamy  
– moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł  
– filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł  
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego

2a. Reklamy na stronach niereklamowych  
– reklama na pierwszej stronie + 200%  
– reklama na ostatniej stronie + 100%  
– wybór strony lub miejsca + 50%  
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.

2b. Podziękowania (nekrologi) życzenia  
– ogłoszenia standardowe: 36 zł  
• moduł podstawowy 72 zł  
• moduł podwójny

3. Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów  
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny  
reklamy o tej samej powierzchni od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.

4. Insety (wkładki reklamowe)

5. Bonifikaty dla klientów  
– 4-7 emisji 15% zniżki  
– 8-14 emisji 20% zniżki  
– powyżej 15 emisji 25% zniżki

6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń od 20 zł

**ATLANTIC Sp. z o.o.**  
posiada do wynajęcia powierzchnie  
magazynowo-biurowe 735 m<sup>2</sup>  
ul. Przemyska 24E  
tel. 784 047 010

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**  
**START**  
przeniesiony z Podgórza 7  
38-500 SANOK, UL. PODGÓRZE 2/13  
Poniedziałek 10-15  
Wtorek 10-14  
Środa 10-15  
Czwartek 10-15  
Piątek 10-14  
Prawo jazdy kat. A, A1, B, C, D, BE, CE  
Szkolenia okresowe  
Kwalifikacja wstępna  
www.start-naukajazdy.pl  
13 46 45 608, 608 383 081, 601 926 999

**KOMPLEKSOWE WYKONCZENIA**  
regipsy, gładzie, płytki, panele,  
malowanie, farby natryskowe,  
stiuk, glina wenecka, sztukateria itp.  
tel. 603-443-982

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacje, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**MODUŁ FILIGRAN**  
KOSZTUJE  
TYLKO 20 ZŁ

**MODUŁ**  
PODSTAWOWY  
KOSZTUJE  
TYLKO  
48 zł

**Do wynajęcia lokale  
biurowo-usługowe**  
o pow. 128 m<sup>2</sup> (5 pokoi i łazien-  
ka) w Sanoku ul. Przemyska 22  
– budynek Spółdzielni Mleczar-  
skiej. Media 100%, monitoring,  
parking, reklama na budynku (od  
ulicy). Możliwość wynajęcia pojedy-  
nych pokoi. Kontakt: e-mail:  
lagozny@wp.pl; tel.: 698 315 991

**ZŁOMOWANIE  
POJAZDÓW**  
SANOK, UL. WITOSA 76  
tel. 13-464-00-69,  
609 999 268  
www.sancar.pl  
PŁACIMY NAJWIĘCEJ!!!

**ERGO  
HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,  
tel. 134643333, 661 916502

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE  
Wybierz nasz  
pomysł na leasing  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu  
Miasta Sanoka http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/ zamieszczono  
ogłoszenie o przetargu ograniczonym, na dzierżawę lokalu  
użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 14 w Sanoku.  
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać  
w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska  
i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu  
13-46-52-878.

**Zarząd Dzielnicy Olchowce  
m. Sanoka**  
**Ogłasza Przetarg w Drodze Wyboru Oferty  
na prace leśne w Lasach Komunalnych Miasta  
Sanoka będących w Zarządzie Dzielnicy  
Olchowce na 2012 rok.**  
Informacje szczegółowe w zakresie przedmiaru prac oraz kry-  
teriów przetargowych można uzyskać pod numerami telefonów  
537 201 303 oraz 501 553 172.  
Termin składania ofert do 24.04.2012. Oferty należy składać  
osobiście u Gajowego lasów komunalnych ul. Stefana Batorego 60,  
38-500 Sanok lub u Przewodniczącego Zarządu D. Olchowce  
ul. Wylotowa 15, 38-500 Sanok w zamkniętych kopertach.  
Otwarcie ofert i wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu  
25.04.2012 godz. 17.  
O wynikach przetargu biorący udział zostaną poinformowani pi-  
semnie. Zastrzega się p——rawo unieważnienia przetargu na  
każdym etapie bez podania przyczyn.

**Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze  
Członków Stowarzyszenia Towarzystwa  
Sportowego „Volleyball”**  
odbędzie się 27 kwietnia 2012 roku o godzinie 17.30  
w Zespole Szkół nr 3 w Sanoku przy ulicy Stróżów-  
skiej. W razie braku quorum zebranie odbędzie się  
o godzinie 18.00.  
**Prezes Stowarzyszenia Krzysztof Sokolowski**

**Aktualny cennik  
reklam i ogłoszeń**

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo  
– cena jednego słowa 1,20 zł  
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł

2. Reklamy  
– moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł  
– filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł  
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego

2a. Reklamy na stronach niereklamowych  
– reklama na pierwszej stronie + 200%  
– reklama na ostatniej stronie + 100%  
– wybór strony lub miejsca + 50%  
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.

2b. Podziękowania (nekrologi) życzenia  
– ogłoszenia standardowe: 36 zł  
• moduł podstawowy 72 zł  
• moduł podwójny

3. Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów  
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny  
reklamy o tej samej powierzchni od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.

4. Insety (wkładki reklamowe)

5. Bonifikaty dla klientów  
– 4-7 emisji 15% zniżki  
– 8-14 emisji 20% zniżki  
– powyżej 15 emisji 25% zniżki

6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń od 20 zł

**KARO Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (od zjazdu)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Bezpyłowe cyklowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**ŚWIAT MEBLI**  
meble tapicerowane i pokojowe  
szafy – zabudowy wnęk

**Tniemy ceny – kuchnie od 699 zł za 1 mb**

www.swiatmeblisanok.pl  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**

**Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń**

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**REKLAMA GFX**  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETONY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE  
WWW.GFXSTUDIO.PL

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**GARAŻE „DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**CENTRUM USŁUG KSIĘGOWYCH**

PROWADZENIE: KSIĄG RACHUNKOWYCH I PODATKOWYCH, DORADZTWO PODATKOWE, ROZLICZENIA I ANALIZY EKONOMICZNE, AUDYT

38-500 SANOK, UL. KRAKOWSKA 2, TEL. 661 925 182

**visualmedia**  
promocja 2/2012  
zamów 1000 wizytówek LUX, 50 długopisów Ocean z Twoim logo GRATIS!  
Sprawdź! tel. 510 248 147  
www.visualmedia.info.pl

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy  
Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

**TRANSPRZĘT**  
WWW.TST.SANOK.PL  
• PIASKI  
• ŻWIRY  
• GRYSY  
• KLINCE  
Dostawa na telefon  
**609 618 859**

**WYSOKIE RABATY**  
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI z PVC i ALU**  
**PARAPETY**  
odbior natychmiastowy  
ul. II Polku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. 13-463-47-19

**KPM SERWIS**  
Konrad Miłczanowski  
Sklep motoryzacyjny atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16 (I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**Maxmur**  
nagrobki, granity, marmury, podłogi, parapety  
Szybkie terminy realizacji zleceń  
Nagrobki już od 1950 zł  
tel. 601 431 660  
www.maxmur.pl  
Sanok, ul. Krakowska (obok stacji kolejki orzeł)

**KASACJA POJAZDÓW**  
• DOPEŁCAMY ZA KAŻDY KOMPLETNY POJAZD  
• OFERUJEMY WŁASNY TRANSPORT  
• ZAŚWIADCZENIA O ZŁOMOWANIU  
Auto-Złom, Nadolany 80  
606-851-290, 13-493-48-71

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
20 kwietnia (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Marian Czubek**  
w godz. 12-14

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
16 kwietnia (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni przewodniczący **Jan Oklejewicz**  
w godz. 16-17  
19 kwietnia (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny **Łukasz Woźniczak**  
w godz. 17-18

**Wójt Gminy Komańcza**  
Informuje, że wykazał do dzierżawy w drodze przetargu grunty gminne tj., 5 działek o łącznej powierzchni 263.5525 ha – na terenie całej Gminy.  
Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń UG Komańcza, www.komancza.pl/bip lub pod tel. 13-467-70-18.

**UWAGA REKLAMODAWCY**  
OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM  
Już od 20 zł brutto!  
Szczegóły w BIURZE OGŁOSZEŃ lub pod tel. 13-464-02-21

## WIOSENNA PROMOCJA REKLAMOWA!

Mamy dobre wiadomości dla właścicieli zakładów gastronomicznych, tych małych i dużych, od snack-barów, przez pizzerie, po restauracje. Uruchamiamy dla Was **WIOSENNA PROMOCJĘ REKLAMOWĄ**, z której będziecie mogli korzystać do końca wiosny, czyli 21 czerwca, a więc przez najbliższe dziesięć numerów „TS”.

**Do rzeczy!** Proponujemy Wam po bardzo atrakcyjnych cenach naszą, jakże cenną, powierzchnię reklamową. W dwóch wariantach; pierwszy - 12 modułów (1/4 część strony) na redakcyjnej stronie za jedyne **250 złotych!** (prawda, że to prawie za darmo?) i drugi mniejszy - 6 modułów za **125 złotych!** (jeszcze taniej!).

Powierzchnię tę możecie wykorzystać zgodnie z Waszym życzeniem. Możecie na niej zareklamować wszystko to, z czego Wasz lokal słynie, co w nim najlepsze, podać jego nazwę, adres, telefon, godziny otwarcia itd. itp. Możecie podać wyroby, z których słynie, albo powinien słynąć, ich atrakcyjne ceny.

Część tej powierzchni możecie przeznaczyć na zamieszczenie fotografii z dowolnym obrazkiem. Wszystko w Waszych rękach! My możemy Wam w tym pomóc; w przygotowaniu graficznym, jak też w wykonaniu zdjęć.

A zatem czekamy na zgłoszenia i propozycje.

**Dzwońcie pod numer 13 464 02 21, lub piszcie na adres: tygodniksanocki@wp.pl z zaznaczeniem: „promocja wiosenna”.**  
Liczba reklam ograniczona objętością strony.

**Już dzwońcie i piszcie!**  
**A przekonacie się jaka jest siła naszej reklamy!**



# Kosz do reaktywacji

Przy okazji Noworocznego Turnieju Koszykówki zawsze wraca temat jej reaktywacji w ligowym wydaniu. Może uda się tym razem – ostatnią edycję wygrał zespół firmy DEF, która jako pierwsza zadeklarowała pomoc sponsorską. Muszą jednak znaleźć się kolejni chętni.

Jeszcze kilkanaście lat temu w III lidze grywał Dapper, ostatecznie rozwiązany w 2000 roku. Potem część zawodników występowała w innych zespołach, jak Polonia Przemyśl czy Karpaty Krosno. Wciąż istnieje kilka grup rekreacyjnych, więc można powiedzieć, że sport ten utrzymuje u nas stały poziom popularności. Tym bardziej warto byłoby stworzyć drużynę, zgłaszając ją do rozgrywek.

## Przed wszystkim – grać

– Mamy kilkunastu chłopaków, prezentujących przyzwoity III-ligowy poziom. Zresztą paru z nas grywało niedawno w MOSiR-ze Krosno, walczącym o awans do II ligi. M.in. najlepszy z nas Jacek Łopatowski, który obecnie jest kontuzjowany, ale na następnym sezon będzie gotowy do gry. Gdyby drużyna powstała, to w debiutanckim sezonie pewnie plasowalibyśmy się w środku tabeli, ale w kolejnych latach można byłoby grać o wyższe cele – uważa Krystian Zieliński.

– Dokładnie przeanalizowaliśmy temat i wyszło, że na debiutancki sezon w III lidze potrzeba minimum 20 tys. zł. To koszty licencji, trenera, sędziów, sprzętu, wyjazdów na mecze i wynajmu sali. Oczywiście nie byłoby wynagrodzeń czy nawet diet dla zawodników. Gdyby nie udało się

zebrać odpowiedniej kwoty, to alternatywnie myślimy o występach w amatorskiej lidze ALBA, istniejącej w Przemyślu. Przed wszystkim chodzi nam o to, żeby grać – dodaje Rafał Rygliszyn.

## Trener z „Orlika”?

Nadzieje koszykarzy podsyca fakt, że starosta Sebastian Niżnik to były zawodnik Dapperu, który nadal rekreacyjnie gra w kosza. – Gorąco kibicując chłopakom, aby pomysł reaktywacji drużyny wypalił. Postaramy się pomóc. Wprawdzie nie finansowo, bo takiej możliwości nie ma, ale są inne sposoby. Moglibyśmy nieodpłatnie wynajmować im salę w jednej ze szkół, a przyszłego trenera zatrudnić na „orlika”, który wkrótce powstanie przy Zespole Szkół nr 2 – podkreśla starosta.

Kto miałby być trenerem nowej drużyny koszykarskiej? Teoretycznie kandydatów jest kilka, bo uprawnienia trenerskie czy instruktorskie, ma w Sanoku kilka osób. Choćby wspomniany Łopatowski czy Zygmunt Futyma, były trener Dapperu. – Jacek to świetny zawodnik, ale rola grającego trenera nie wydaje mi się dobrym pomysłem. Natomiast pan Zygmunt na pewno by się sprawdził w tej roli, ma doświadczenie – uważa Daniel Rakoczy, trenujący młodych zawodników w Akademii Koszykówki.



Na razie nasi koszykarze grają rekreacyjnie, ale już wkrótce mogą walczyć o ligowe punkty.

## Do roboty!

Wiele wskazuje na to, że pomysł reaktywacji sanockiego kosza może wypalić. Jest zapał zainteresowanych niewielka w sumie kwota jest do zbierania. A więc, panowie, do dzieła. Dobrze wykorzystajcie kilka najbliższych miesięcy.

**Bartosz Błażewicz**

pojawiają się kolejni, dzięki czemu możliwe będzie dopięcie budżetu. Przy determinacji samych zainteresowanych niewielka w sumie kwota jest do zbierania. A więc, panowie, do dzieła. Dobrze wykorzystajcie kilka najbliższych miesięcy.

# Zwycięstwo młodzików w ostatnich sekundach!

Międzynarodowy Turniej Hokejowy „Sanok 2012” okazał się bardzo udany dla drużyn KH. Młodzicy wygrali dzięki zwycięstwu nad Podhalem Nowy Targ po голу na 3 sekundy przed końcem meczu, a żacy ustąpili tylko ekipie z Brześcia na Białorusi.

W dwudniowej imprezie uczestniczyło 10 zespołów, reprezentujących 6 klubów z Białorusi, Słowacji, Węgier i Polski. Mecze miały po dwie tercje, a każda punktowana była osobno. Młodzicy KH rozpoczęli od podwójnej wygranej z Brześciem, by następnie niespodziewanie przegrać pierwsze starcie z węgierskim Debreczynom. Zrehabilitowali się w drugiej tercji, wygrywając 3-0. Żacy pierwszego dnia grali w krótkę – najpierw porażka i remis z Białorusinami, potem przegrana i zwycięstwo z Jastrzębiem.

Drugi dzień zmagania był bardziej udany dla naszych drużyn. Po pewnych zwycięstwach nad Jastrzębiem młodzicy przegrali pierwsze starcie z Nowym Targiem, wobec czego druga tercja była faktycznym finałem turnieju. Nasi hokeiści szansy nie zmarnowali, wygrywając 2-1 po niezwykle dramatycznym meczu. Zwycięskiego gola na 3 sekundy przed końcem zdobył Tomasz Skokan, z połowy lodowiska trafiając lobem do pustej bramki.

– Radość była wielka tym bardziej, że wzięliśmy rewanż za wiele ligowych porażek z Podhalem. To zwycięstwo jest dla nas wspaniałym zwieńczeniem sezonu. Choć trzeba przyznać, że trener rywali trochę się pogubił, ściągając bramkarza, gdyż remis im wystarczył. No chyba, że aż tak bardzo chcieli wygrać ostatni mecz... – powiedział trener Marcin Ćwikła.

Żacy drugą część rywalizacji rozpoczęli od remisu i zwycięstwa ze słowackim Zvoleniem. A w ostatnim meczu turnieju dwukrotnie pokonali Debreczyn, zajmując 2. miejsce. Wprawdzie tyle samo punktów zgromadziło Jastrzębie (3. w obydwu kat. wiekowych), ale nasi zawodnicy nie tylko mieli lepszy bilans bramkowy, ale też podwójne zwycięstwo w bezpośrednim starciu.

Do najlepszych piątek turnieju wybrano dwóch młodzików KH (Piotr Naparło i bramkarz Bartosz Hućko) oraz jednego żaka (Konrad Filipek).

(bart)

**Młodzicy:** Sanok – Brześć 3-2, 3-0, Debreczyn – Nowy Targ 0-2, 1-1, Brześć – Jastrzębie 2-2, 0-1, Nowy Targ – Jastrzębie 0-3, 2-1, Sanok – Debreczyn 0-1, 3-0, Debreczyn – Brześć 0-3, 0-1, Jastrzębie – Sanok 0-4, 0-1, Nowy Targ – Brześć 1-1, 3-0, Jastrzębie – Debreczyn 3-1, 5-0, Sanok – Nowy Targ 0-3, 2-1.

**Żacy:** Sanok – Brześć 0-1, 2-2, Jastrzębie – Sanok 2-1, 1-3, Debreczyn – Zvolen 1-0, 2-0, Brześć – Debreczyn 0-0, 4-1, Zvolen – Jastrzębie 0-5, 0-1, Sanok – Zvolen 1-1, 3-0, Jastrzębie – Debreczyn 1-0, 5-3, Zvolen – Brześć 0-2, 0-4, Jastrzębie – Brześć 1-5, 0-3, Sanok – Debreczyn 1-0, 2-0.

# Juniorzy w czołówkach!

Sezon zasadniczy V ligi krośnieńskiej tenisiści stołowi SKT zakończyli na 2. miejscu w grupie wschodniej, nie dziwią więc wysokie lokaty indywidualne. Obie klasyfikacje deblowe wygrał Mateusz Łącki, w singlowym rankingu juniorów najlepszy Artur Gratkowski.

Zawodnicy ci mieli więcej miejsc na podium – Gratkowski był też 2. w klasyfikacji łącznej gry pojedynczej i 3. w obu rankingach deblowych, a Łącki 3. w singlowym ujęciu juniorów. Miejsca w dziesiątkach zajmował też trzeci młodzieżowiec Maciej Skiba. Formę nadal trzyma grający trener Marian Nowak, m.in. 6. w deblowej klasyfikacji seniorów.

Niższe lokaty zajmował teoretycznie najlepszy z naszych ping-pongistów Paweł Lorenc, wynikało to jednak z faktu, że studiuję i brakowało go w większości spotkań.

Liczmy na to, że zawodnicy SKT formę utrzymają do barażów o awans do IV ligi, które mają zostać rozegrane końcem kwietnia, był może nawet w Sanoku. (b)

**Klasyfikacje indywidualne:** łączna – 2. Gratkowski (37 wygranych), 7. Łącki (29), 8. Skiba (27), 21. Nowak (18), 30. Lorenc (12); seniorzy – 11. Nowak, 18. Lorenc; juniorzy – 1. Gratkowski, 3. Łącki, 4. Skiba. **Klasyfikacje deblowe:** łączna – 1. Łącki (13), 3. Gratkowski (12), 9. Skiba (9), 16. Nowak (7), 29. Lorenc (4); seniorzy – 6. Nowak, 14. Lorenc; juniorzy – 1. Łącki, 3. Gratkowski, 7. Skiba.



Mateusz Łącki (po lewej) i Artur Gratkowski to czołowi juniorzy okręgu krośnieńskiego. W najbliższy weekend będą mieli okazję zmierzyć się reprezentantami innych podkarpackich okręgów, bo ekipa SKT wybiera się do Dukli na Mistrzostwa Województwa.

# Drugi na Wielkanoc

Nasz czołowy długodystansowiec Grzegorz Fedak zajął 2. miejsce w I Rzeszowskim Biegu Wielkanocnym.

Ze względu na inauguracyjną edycję i świąteczny termin wycisg nie miał dobrej frekwencji, startowało niewiele ponad 20 osób. Trasa długości 10 kilometrów wiodła aleją wzdłuż Wisłoka. Ostatecznie Fedak finiszował z czasem 36.41, ustępując tylko jednemu rywalowi. – Okazał się zbyt mocny, choć liczyłem na wygraną. Straciłem do niego prawie 2 min, ale 2. miejsce miałem niezagrożone. Dokuczalo mi też trochę przeziębienie, którego nabawiłem się podczas niedawnej sztafety Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu – powiedział nasz zawodnik. (b)

# Unihokejowy „Belfer”

W sobotę w Zespole Szkół nr 3 rozegrany zostanie I Turniej Unihokeja Nauczycieli „Belfer Cup 2012” o Puchar Starosty Sanockiego.

„Belferskie” zmagania rozpoczęły się kilkanaście lat temu od siatkówki, potem doszła piłka nożna, a teraz czas na unihokej. Do turnieju zgłosiło się 8 drużyn (SP1, SP4, G1, G2, ZS3, ZS4, ILO, SOS-W) które o godz. 9.30 rozpoczną zmagania grupowe. Po 2 najlepsze awansują do półfinałów. Początek spotkań finałowych ok. godz. 13.30. Zapraszamy do kibicowania! (b)

# Profesor futbolu

Różne są metody wspierania swojej drużyny podczas rozgrywanych przez nią spotkań. Prezes Stali Sanok – Józef Konieczny słynie z tego, że głośno podpowiada zawodnikom, co mają w danym momencie zrobić, a także komentuje i ocenia to, co robią. Zazwyczaj to, co robią źle. – „Panowie, na stojąco się tego nie wygrają”, „Piłką gramy, piłką. I krócej” – to najbardziej ulubione powiedzenia prezesa. Zauważyliśmy, że udzielane przezeń porady, nie zawsze zmierzają w dobrym kierunku. Bo co dobrego mogłoby wyjść

z podpowiedzi: „Damian, połóż się!”, gdyby ten postuchał swego prezesa i rzeczywiście położył się na murawie.

Biorąc pod uwagę fakt, że metody prezesa Koniecznego, polegające głównie na krytyce poczyną piłkarzy, nie przynoszą pożądanego efektów (patrz miejsce w tabeli), apelujemy o ich zmianę. Zamiast krytyki, proponujemy doping pozytywny poprzez słowa zachęty i uznania za walkę, za świetne podania i udane akcje. Może taka formuła przyniesie lepszy efekt? emes



Po zwycięskim голу Tomka Skokana koledzy rzucili się na niego w szale radości.

# Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: Stal Ekoball Sanok – Stal Stalowa Wola 1-3 (0-1); Czura (63).

Juniorzy starsi: Stal Ekoball Sanok – Stal Stalowa Wola 0-5 (0-1); Trampkarze starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Rzeszów 7-4 (6-1); Gierczak 3 (18, 39, 70), Zajdel 2 (2, 27), Kaczmarek (7), Krzywowiąza (31). Trampkarze młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Rzeszów 5-2 (3-0); Gawle 3 (2, 19, 54), Borek (21), Hydzik (51).

Młodzicy starsi: Sanovia Lesko – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-4 (mecz sparingowy). (b)

# Pierwsze zwycięstwo

**STAL SANOK – TOMASOVIA TOMASZÓW Lub. 1-0 (1-0)**

1-0 Sebastian Kurowski (27, z podania Daniela Niemczyka)

STAL: Ciołek 8 – Tabisz 6 (78. Adamiak), Zarzycki 6, Łuczka 6, Sumara 6 – Mrocza 6, Damian Niemczyk 7, Węgrzyn 7, Daniel Niemczyk 6 – D. Kurowski 6 (65. Lorenc 5), S. Kurowski 6 (68. Faka 5).

Gospodarze marzyli o pierwszym zwycięstwie na wiosnę, goście z kolei, czując się zespołem lepszym od Stali, liczyli na pewną wygraną. Zapowiadało się więc ciekawie. Pierwsi postraszyli przyjezdni, ale strzał Norberta Raczkiewicza w 12. min pewnie obronił Sebastian Ciołek. W 19. min do dobrej pozycji strzeleckiej doszedł Dariusz Kurowski, lecz jego strzał z 15 m poszybował tuż nad poprzeczką. Lepiej nastawiony celownik miał jego brat Sebastian, który w 27. min strzałem po ziemi w sam róg (z podania Daniela Niemczyka) pokonał Piotra Waśkiewicza. Potem przez kwadrans niewiele się działo, aż dopiero w 45. min, po rzucie wolnym dla Tomasovii, do piłki doszedł Marcin Żurawski, lecz – na szczęście – przestrzelił. Mecz w pierwszej odsonie, choć był szybki i zacięty, toczył się głównie w środkowej części boiska, z lekką przewagą Stali. Trzeba jednak przyznać, że w tym czasie goście demonstrowali większą swobodę gry i nieco wyższe umiejętności techniczne.



Daniel Niemczyk (na zdjęciu) jest coraz bliżej wstrzelenia się w bramkę przeciwnika. W każdym meczu wypracowuje kilka sytuacji bramkowych, w ostatnim z Tomasovią trafił w słupek. Teraz czas na gola!

Po przerwie dwie groźne akcje przeprowadzili goście. W 61. min Raczkiewicz strzelił jednak w boczną siatkę, a 3 minuty później pięknie z woleja z 22 m huknął Igor Paskiv, ale piłka przeleciała obok słupka. Potem do głosu doszli stalowcy i to oni w 77. min powinni byli przypieczętować swoje zwycięstwo. Z kilku metrów główkował Mateusz Faka, jednak zamiast ulokować piłkę w siatce, postąpił prosto w ręce bramkarza. Kilka minut później ładną akcję przeprowadzili ze sobą Damian z Danielem Niemczykowie. Strzał tego ostatniego trafił jednak w słupek, a nikt nie doszedł na dobitkę.

Prawdziwe emocje zaczęły się po 90 minucie, w doliczonym czasie 3 minut. Trzy minuty, które trwały minut pięć. Najpierw Łukasz Chwał, mając bramkową sytuację nie zdołał z bliskiej odległości pokonać Ciołka. Potem, w 94. min, sędzia nie tylko pozwolił gościom wykonać rzut rożny, ale jeszcze zdecydował się czekać z odgwiżdżaniem końca meczu. Atakowali przyjezdni. Po wrzucie na pole karne Ciołek zdołał wybić piłkę przed siebie. Tam jednak dopadł ją jeden z zawodników Tomasovii i oddał z kilku metrów strzał wydawało się, że już do siatki. Tymczasem przed piłką wyrosła noga bramkarza Stali, która uratowała gospodarzom dwa punkty. To dobrze, bo miałby je na sumieniu arbitra tego spotkania.

Marian Struś

## Mecz w ocenie trenera:



**RYSZARD FEDERKIEWICZ – Stal:** – Wreszcie zwycięstwo, chociaż łatwiej było o nie w dwóch innych meczach, a się nie udało. A powód do radości jest tym większy, że wygraliśmy z przeciwnikiem, który na pewno nie był od nas gorszy. Zdecydowała jedna strzelona bramka, czego nie udało się dokonać Tomasovii. Nadal gramy za nerwowo, w naszej grze nie ma swobody operowania piłką, sztuki poganiania przeciwnika za nią. Przydałaby się nam seria kilku zwycięstw i ucieczka z zagrożonych pozycji, bo w przeciwnym razie obawiam się, że każdy następny mecz może być równie nerwowy. Dziękuję Klubowi Kibica za doping, który nam w tym meczu bardzo pomógł.



## O meczu po meczu:

**DAMIAN NIEMCZYK – Stal:** – Ciężko było, gdyż przeciwnik był wymagający i też dążył do zwycięstwa. A w takich meczach, żeby wygrać, trzeba zostawić sporo zdrowia na boisku. Myślę, że to uczyniliśmy. W pierwszej połowie byliśmy lepsi, w drugiej lepsza była Tomasovia, ale uważam, że zasłużyliśmy na zwycięstwo. Powinno nas ono podbudować i mam nadzieję, że wreszcie zaczniemy też coś wygrywać na wyjazdach.

Pierwsze wiosenne zwycięstwo odniosła też druga drużyna Stali, zresztą w podobnych okolicznościach. Również 1-0 w Wielkonoćną Sobotę, po dobrej grze do przerwy i nerwowej końcówce.

Gdyby naszym piłkarzom wystawić noty tylko za pierwszą połowę meczu z ostatnim w tabeli GKS Krościenko Wyżne/Pustyny, byłaby mocna czwórka. Ładnie grali piłką, często przedostając się pod pole karne rywali, tam jednak brakowało skuteczności. Najlepszej okazji nie wykorzystał Kamil Podubiński, było też sporo strzałów z dystansu, jednak pewnie bronił bramkarz rywali.

Pojedynek rozstrzygnął się tuż po przerwie, gdy koronkową akcją Stali sfinalizowało dwóch Mateuszków – Faka zagrał do Folty, a ten z bliska dopełnił formalności. Niestety, potem gospodarze spuścili z tonu, a w ostatnich minutach musieli bronić wyniku. Na szczęście prowadzenie udało się utrzymać, co zaowocowało pierwszym tej wiosny kompletem punktów w krośnieńskiej „okręgówce”. Liczymy na kolejne.

(bart)

# Rezerwy też wygrały

**Stal II Agenda 2000 Sanok – GKS Krościenko Wyżne/Pustyny 1-0 (1-0)**

1-0 Folta (47, z podania Faki).



W pierwszej połowie stalowcy ładnie grali piłką, po przerwie była już kopanina. Na szczęście udało się wygrać po голу Mateusza Folty (w głębi pola).

# Prawie w komplecie

W środę liczba zawodników drużyny hokejowego mistrza Polski **CIARKO PBS BANK KH SANOK** dobiła do dwudziestu. Ostatnim z dwudziestki był ten, na którego sanocki kibice czekali wyjątkowo: **Martin Vozdecky**. Z nowych hokeistów, którzy pojawili się w Sanoku, jest tylko jeden nabytek: reprezentacyjny obrońca grający od 6 lat w Cracovii, 24-letni **Patryk Wajda**.

A kogo nie ma z podstawowego składu? W zasadzie dwóch: Sławomira Krzaka i Dariusza Gruszki, przy czym nie jest powiedziane, że ich nie będzie. Krzak ma dylemat, kogo wybrać: Sanok czy Tychy, na temat Gruszki jest mniej informacji. – Chciałbym, aby pewne decyzje kadrowe pozostały przysługą przyszłemu trenerowi, stąd może nie do końca ustalony jest skład zespołu. Pod uwagę biorę jeszcze wariant, który pozwoli zwiększyć limit obcokrajowców w drużynie. Polska ekstraklasa potrzebuje dobrych zawodników, gdyż nasz rynek jest bardzo ubożuchny. Gdyby taka decyzja zapadła, nie wykluczam jakiegos transferu z zewnątrz – mówi prezes spółki Ciarko PBS Bank KH Piotr Krysiak.

Wszystkie te informacje przebiła jednak wiadomość z wtorkowego popołudnia mówiąca o tym, że Martin Vozdecky zdecydował się na pozostanie w Sanoku. – To dobra wiadomość, ale nie wyobrażam sobie innej. Takiej armaty

(JKH), zawodnikiem Stoczniowca, a także z Miroslavem Zatko, który rozwiązał kontrakt z Unią i podobnie jak Kubat i Guriczan stara się o polski paszport. – Zainteresowani jesteśmy jeszcze dobrym następnikiem, ale chcemy go wybrać wspólnie z nowym trenerem.

## Trenerska niespodzianka

I tu dochodzimy do największej niewiadomej, jaką pozostaje osoba nowego trenera. Wydawało się, że w środę w godzinach wieczornych przestanie ona być tajemnicą. I to miał być prawdziwy hit dla kibiców hokeja w Sanoku. Otóż ze strony Sanoka była już decyzja, że trenerem drużyny Ciarko PBS Bank KH będzie nasz dobry znajomy **VILIAM CACHO!** Jego kandydaturę mocno popierał, będąc głównym pomysłodawcą takiego rozwiązania, Martin Vozdecky. – To człowiek wykształcony, z uprawnieniami trenerskimi i ogromnymi ambicjami. Zna sanockie realia, zna wielu zawodników. Będzie naprawdę dobrym nabytkiem. Jestem prze-



Martin Vozdecky (na zdjęciu) wybrał jednak Sanok, nie Kijów. To była najmiłsza wiadomość mijającego tygodnia dla miłośników hokeja na lodzie w Sanoku.

nie można było stracić – stwierdza jeden z wytrwałych kibiców. A sam Martin, poproszony o komentarz związany z całym zamieszaniem, mówi: – Propozycja z zagranicy była kusząca, z drugiej strony chcę powiedzieć, że w Sanoku czuję się świetnie. Do pozostania przekonał mnie przede wszystkim pan Ryszard Ziarko, u którego spędziłem w rozmowach kilka godzin – mówi. Uchylmy rąbka tajemnicy i zdradzimy, że Martin otrzymał propozycję z „Sokoła” Kijów – mistrza sezonu zasadniczego ukraińskiej ekstraklasy. Ponoć za dobre pieniądze.

Drugą dobrą wiadomością jest jednoznaczne określenie się Przemysława Odobnego, też ponoć kuszonego do wyjazdu za granicę. Zapytany o konkrety, Przemek oświadczył ostatnio: zostaję w Sanoku i gram w drużynie mistrza Polski! I to się nam podoba!

Tak więc na dzień 11 kwietnia zespół Ciarko PBS Bank KH Sanok liczy 20 zawodników. Są to: dwaj bramkarze, ośmiu obrońców i 10 napastników. Wkrótce rozstrzygnie się sprawa Sławomira Krzaka i Dariusza Gruszki, a z przecieków dowiedzieliśmy się, że jeszcze prowadzone są rozmowy z Mateuszem Rompkowskim

konany, że świetnie poprowadzi naszą drużynę – wystawił mu referencje Martin. Temat szybko stał się sensacją, gdy we wtorek, w godzinach popołudniowych, kibice wypatrzyli Wiliama, Martina i prezesa Krysiaka w Sanoku. Jedni mówili o spotkaniu towarzyskim, ale byli i tacy, którzy od razu rozszyfrowali, jak należy rozczekać obecność tych panów w takim składzie. I wcale się nie mylili.

I kiedy wydawało się, że będziemy mogli z czołówki wyjść z dużym tytułem: „Wiliam Cacho trenerem drużyny mistrza Polski!”, w środę już z Trencina zatelefonował Willy, donosząc, że zarząd Dukli Trencin bardzo źle przyjął wiadomość o chęci jego wylotu z gniazda. Dołączyła do nich żona Wiliama, eksponując wszystkie minusy wyjazdu męża do Polski, z rozstaniem z rodziną jako tym wiodącym. W tym momencie Wiliam zaczął się wahać, o czym powiadomił Sanok i swego przyjaciela Martina Vozdeckyego. Jak to się zakończy? Dowiemy się o tym niebawem. Niestety, będzie to już po oddaniu materiałów do druku. O wszystkim napiszemy za tydzień. Jesteśmy jednak dobrej myśli i wierzymy, że Wiliam Cacho podejmie wyzwanie.

Marian Struś